

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Wielkie problemy Europy na płaszczyźnie wielkiej polityki. Francja a Wschód Europy przez linję Anglja - Polska - Niemcy. Drogi ewolucji stosunków Litwy i Polski.

Briand o porozumieniu niemiecko-francuskim.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 28 lutego.

Wiadomości o mającym jakoby nastąpić porozumieniu polsko - litewskim w sprawie Wilna, wciąż zajmują poczesne miejsce na szpaltach prasy francuskiej.

W kampanji tej zwraca uwagę znamienity szczegół, że wszystkie powyższe wiadomości dochodzą do Paryża via Berlin.

Niemniej pogłoski o zbliżeniu pomiędzy Warszawą a Kownem brane są naogół na serio, a nawet „Temps” uznał za odpowiednie poświęcić artykuł wstępny Europie wschodniej, oparty na trzech kolumnach: Londyn — Moskwa, Warszawa — Berlin, Warszawa — Kowno.

Artykuł „Temps’a” niemożliwy jest do streszczenia. Można tylko zaznaczyć, że pomimo całej jego życzliwości dla Polski, wymagałby w niejednym miejscu skorygowania zasadniczych błędów. Trafne w artykule „Temps’a” jest ujęcie polityki anglo - polskiej, natomiast godna pożałowania jest luka, która zupełnie nie uwzględnia stosunków polsko - rosyjskich, ani perspektyw zbliżenia Warszawy z Moskwą.

Niemniej charakterystyczny jest fakt, że w niepomiarnie długim wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Petit Parisien’a” przez Brianda, Rosję całkowicie pominięto, gdyż mowa o niej tylko wten-

czas, kiedy Briand zapewnia, że udało mu się szczęśliwie odwrócić Berlin od Moskwy.

Pozatem oświadczenia Brianda tyczą się głównie poprawy stosunków francusko - niemieckich oraz konsolidacji pokoju w Europie. Briand wychodzi z założenia, że w „Niemczech bądź co bądź coś się zmieniło na lepsze, że w umysłowości niemieckiej idea pokojowego współżycia z sąsiadami zrobiła, mimo wszystko, znaczne postępy”.

Opierając się na powyższych przesłankach, Briand wznosi solidny gmach pokoju europejskiego, któremu brak tylko dachu. Lecz z 200 wystarczy, aby jedna z przesłanek Brianda znalazła w Berlinie drugiego Bethmanna - Hollwega, a wnet wszystkie jego optymistyczne dedukcje pękają, jak bańki mydlane. Zresztą Brianda obchodzi głównie bezpieczeństwo zachodnie, gdyż w sprawie granicy polsko-niemieckiej, poza platoniczną gwarancją Niemiec nie zaatakowania nas zbrojnie, Briand znajduje taki, naprzykład, eufemizm: „Nous reparlerons de tout cela”. Ale Briandowi wyrwało się jeszcze drugie zdanie, niemniej osłupiające: „Les conditions de notre securité ne sont pas ailleurs que chez nous”.

W Berlinie deklaracja Brianda uczyniła doskonałe wrażenie, jak świadcza dziś zupełnie jasna, że Anglja wobec rozwoju Polski i państw bałtyckich nie może zachować się obojętnie. Nietylko troski spo-

Briandowi w żywe oczy, że Niemcy bynajmniej nie wyrzekły się Alzacji i Lotaryngii, tylko wyrzekły się oderwania ich z bronią w rękę. To samo dotyczy się oświadczenia Brianda, gdy mówi, że Niemcy głosowały i za wejściem Polski do rady Ligi Narodów na miejsce półstałe, a przecież członek delegacji niemieckiej Breitscheid oświadczył, że Niemcy głosowały za wejściem Polski do rady, ale nie za niemieckim półstałem.

Oświadczenia Brianda znalazły też surową ocenę w dziennikach takich, jak: „Journal des Debats”, „Echo de Paris”, „Figaro”, „Action Française” i t. d. Kłopotliwe położenie redakcji „Temps’a” potwierdza to, że dotychczas powstrzymuje się od komentowania wywiadu Brianda przeciwnie „Ere Nouvelle”, a zwłaszcza „Volonté”, wystąpiły gorąco, bez zastrzeżeń, z aprobatą polityki Brianda zbliżenia się do Niemiec.

KOMENTARZE DO DEKLARACJI WALDEMARASA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 28 lutego.

Omawiając deklarację programową premiera litewskiego Waldemarasa, prawnicowa agencja „Telegraphen Union” stwierdza, że podkreślenie nastrojów antypolskich nastąpiło ze względu na Niemców. Waldemarasa uważa bowiem porozumienie z Polską za możliwe w drodze zawarcia paktu t. zw. wschodniego Locar-

na między państwami bałtyckimi a Polską. Rokowaniu z Polską Litwa nie może się sprzeciwić, już choćby ze względu na wcielenie Kłajpedy do Litwy oraz na konieczność porozumienia się w sprawie kolejowej komunikacji tranzytowej. Litwa nie może bez odzyskania Wilna i Grodna nawiązać normalnych stosunków, nie będzie jednak opierała się rokowaniu, o ile nawet częściowo żądania Litwy będą miały widoki powodzenia.

Stwierdzić należy, że w porównaniu z dotychczasowymi oficjalnymi przemówieniami polityków litewskich ostatnia mowa Waldemarasa zwraca uwagę z powodu osłabienia antypolskiego charakteru, cechującego wszystkie dotychczasowe przemówienia polityków litewskich.

GŁOS KOWIEŃSKL

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Królewiec, 28 lutego.

Prasa kowieńska żywo zajmuje się sprawą rokowań litewsko - polskich.

„Lietuvos” odpowiadając na zarzuty socjalistów, skierowane przeciwko rządowi Waldemarasa, oskarża b. rząd Slezewiciusa, uchodzący za demokratyczny o tajne rokowania z Polską.

„Jawnymi rokowaniami z Polską nie można gardzić” — pisze „Lietuvos” — podczas gdy tajne rokowania wyraźnie gwałcą podstawy demokracji, tak bardzo ubóstwianej przez b. rząd Slezewiciusa.

.....

Anglja wobec Polski.

Rola problemu bałtyckiego i Rosji.

Niemieckie uwagi na marginesie rozwoju stosunków polsko-angielskich.

(Telegram własny).

Berlin, 28 lutego.

„Börsen Kurjer” w artykule wstępnym pod tyt. „Anglja i Polska” porusza kwestię stosunków angielsko - rosyjskich i angielsko - polskich. Zbyt późno stwierdza dziennik, stała się zrozumiała, rzecz zupełnie jasna, że Anglja wobec rozwoju Polski i państw bałtyckich nie może zachować się obojętnie. Nietylko troski spo-

wodowane zagadnieniem rosyjskim były tu decydujące: naród żeglarski nie może stracić z oka spraw rozwijających się na morzu Bałtyckim.

Nasze położenie będzie tem pomyślniejsze, im bardziej rzeczowo ustosunkujemy się do problemu polskiego. Jest rzeczą niedopuszczalną aby utrudniać kie równikom naszej polityki zagranicznej równikom ich jasnej linii, przez prowa-

dzenie dyskusji w kwestjach wschodnich, jak to robią niektóre czynniki prawicowe. Te grupy, które Stresemannowi często za rzucali, że niedość starał się o rozwój stosunków naszych z Anglja i Ameryką — przez swoją szyderczą i nietaktowną krytykę polityki i świata politycznego angielsko - amerykańskiego utrudniają w wielu sprawach politykę zagraniczną Niemiec.

Stan rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Miljonowa armia broni Szanghaju.

Ofensywa w północnych Chinach przeciw kantończykom.

Ag. Electr. „Express”.

Londyn, 28 lutego.

General Czen, który stanął na czele wojsk broniących Szanghaju, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, iż jest całkiem pewny, iż uda mu się utrzymać miasto. Czen twierdzi, iż wojska jego wraz z siłami Sun-Tszan-Changa liczą przeszło milion żołnierzy. General Czen wydał sze reg energicznych zarządzeń, uniemożliwiających przedostanie się misjonarzy rewolucyjnych i agitatorów do Kantonu. General Czen zamierza również zamknąć port lecz korpus dyplomatyczny przeciw stawiał się temu, uważając, iż może to przy nieść szkody handlowe.

WZMOCNIENIE GARNIZONU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 28 lutego.

Odpowiadając na zapytanie w sprawach chińskich Chamberlain oświadczył, iż minister spraw zagranicznych Kantonu Czen wyraził ubolewanie z powodu uszkodzenia pomnika wystawionego żołnierzom angielskim w Hankau. Czen zobowiązał się, iż pomnik zostanie naprawiony.

Sily angielskie, broniące koncesje w Szanghaju wzmocniły się o tysiąc żołnierzy, należących do bataljonu królewskiego. Pozostałe posyłki oczekiwane są w ciągu najbliższych dni.

SYTUACJA WOJSKOWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Korespondent „Timesa” donosi z Nankinu: Gubernator Szantungu Czang-Sun-Szang oświadczył w Honan, że wszystkie oddziały nielojalne wobec marszałka Wu-Pei-Fu, będą rozbrojone, aby Czang-Tso-lin miał zupełną swobodę w akcji, skierowanej przeciwko kantończykom.

W związku z groźnem dla Szanghaju położeniem wobec zbliżających się silnych oddziałów kantońskich marszałek Czang-Tso-Lin dla odciążenia części sił kantońskich rozpoczął ofensywę w Chinach północnych. Akcja ta rozwija się obecnie z powodzeniem.

RESTAURACJA

„TEATRÁLNA”

NARUTOWICZA 20.

PROGRAM od dnia 1 do 31
marca r. b.

Początek o godz. 10.30 wiecz.
NADZWYCZAJNE SZLAGIERY.

Trio KANIEWSKICH

ulubieńcy scen warszawskich, berlińskich i
wiedeńskich.

SZUMSKA

subretta

Stasia LESZKO

tancerka — piękność Warszawy.

DERETT REIMS

Primabalerina Opery Budapeszteńskiej.
Niebywała atrakcja!!! Duet taneczny
światowej sławy w przejeździe do
Londynu

THE MAURISSONS

tańce ekscentryczne.

Orkiestra pod batutą S. WEINROTHA.

Moskwa przeknęła a front noty angielskiej.

Odpowiedź sowiecka zdradza lęk przed zerwaniem.

Stосуje jednak zwykle swe metody wykrętów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 28 lutego.

Odpowiedź Sowietów na notę Wielkiej Brytanii domaga się od rządu brytyjskiego poparcia konkretnymi dowodami zarzutów, dotyczących sowieckiej propagandy antyangielskiej. Rząd Sowietów oświadcza, że takich dowodów w nocie W. Brytanii nie znalazł. Nota sowiecka oświadcza, że nigdy ani w sowieckich wystąpieniach, ani w prasie sowieckiej nie było niczego, co by równało się wystąpieniom rządu angielskiego i prasy angielskiej przeciw Sowietom. Zdaniem noty, to co Anglia nazywa propagandą antybrytyjską Sowietów, sprowadza się tylko do analizy i oceny polityki zagranicznej rządu brytyjskiego. Nota protestuje przeciw utożsamianiu rządu Unii sowieckiej z organami komunistycznymi. Poza tym za-

rzuca Anglii wykroczenie przeciw między narodowym zwyczajom i regułom przyzwyczajenia, a ton zastosowany przez rząd angielski w stosunku do komisarzy Człeczernia nazywa niesłychanym. Nota zarzuca również rządowi angielskiemu próby porozumienia się z antysowieckim ruchem, kierowanym przez b. carskich dyplomatów i przedstawicieli kontrrewolucji. W rezultacie nota sowiecka oświadcza, że zdaniem Moskwy zarówno zawarcie w swoim czasie traktatu handlowego, jak i wznowienie dyplomatycznych stosunków, odpowiadało interesom obu krajów. Jeżeli rząd angielski dokona obecnie zerwania tych stosunków, to sam tylko będzie za to ponosił odpowiedzialność.

W zakończeniu nota powołuje się na deklarację Krasina o pożądanym usunięciu różnic między obu państwami oraz o-

świadcza, że rząd sowiecki powiła z radością chęci porozumienia ze strony rządu angielskiego.

ANTYANGIELSKIE HECE NA ULICACH MOSKWY.

Moskwa, 28 lutego.

Wczoraj odbył się wielki wiec demonstracyjny z pochodami po ulicach Moskwy i większych miastach sowieckich. Zebrania oraz pochody miały charakter demonstracji przeciw Anglii.

„Iz wiestia” stwierdza, że nota angielska nie polepszy stosunków angielsko-sowieckich. W Londynie pragną — pisze dziennik — zerwania stosunków dyplomatycznych, Moskwa jednak nie da się zastraszyć krokami rządu angielskiego.

Ś. P. ZOFJA SOKOLNICKA.

Poznań, 28 lutego.

Dziś zmarła tu zasłużona działaczka wielkopolska i posłanka na sejm, ś. p. Zofja Sokolnicka.

Ś. p. Zofja Sokolnicka liczyła lat 58. Śmierć jej nastąpiła po kilkumiesięcznej chorobie.

Spółcześni polskie traci w zmarłej niezmiernie cenny typ kobiety polskiej, energicznej działaczki na polu oświatowym i politycznym.

Należy podnieść wyjątkowe zasługi ś. p. Zofji Sokolnickiej w okresie wielkiej wojny, kiedy była stałym łącznikiem społeczeństwa poznańskiego z agencją polską w Lozannie. W charakterze tego łącznika odbywała kilkakrotnie podróże z kraju zagranicę.

W sejmie pracowała bardzo wydatnie w komisji oświatowej, a także często zabierała głos w komisji spraw zagranicznych. Głos jej był zawsze trzeźwym głosem ostrzeżenia przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu na kresach zachodnich.

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY WE FRANCJI.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 28 lutego.

Prezydent izby Buisson wydał dziś na cześć polskiej delegacji parlamentarnej śniadanie, w którym wzięli udział Poincaré, Briand, Foch i wiele innych wybitnych osobistości świata politycznego i finansowego oraz ambasador polski p. Chłapowski. Na przemówienie prezydenta izby odpowiedział w imieniu delegacji polskiej poseł Nędziakowski, wyrażając się w swych słowach nader pochlebnie o parlamentarystyce francuskiej.

NIEMCY NIE USTAJĄ.

(Telegram własny).

Berlin, 28 lutego.

„Nachtausgabe” donosi, że w rozmowach p. Rauschera w niemieckich ministerstwach spraw zagranicznych przedyskutowano szereg propozycji, które p. Rauscher pragnie w imieniu rządu niemieckiego przedłożyć rządowi polskiemu. Dziennik twierdzi, że na naradach tych ustalono kategorycznie, że o zmianie składu delegacji niemieckiej nie może być mowy.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

POWRÓT POSŁA RAUSCHERA.

Jutro wraca z Berlina poseł niemiecki Rauscher. Przedstawi on rządowi polskiemu nowe propozycje rządu niemieckiego w sprawie rokowań handlowych.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

Prócz możliwości objęcia placówki polskiej w Hadze przez obecnego dyrektora dep. pol. p. Jackowskiego w kolach zbliżonych do min. spraw zagranicznych omawiana jest możliwość objęcia placówki naszej w Brukseli po odwołaniu posła Szembku przez b. podsekretarza stanu M. S. Z. i kierownika ministerjum w trzydniowym rządzie p. Witosa, p. Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego.

Jak się dowiadujemy, choroba p. dyr. Jackowskiego jest na tyle poważna, że potrwa co najmniej 1—1 1/2 pół miesiąca i zmusi go następnie do dłuższego urlopu wypoczynkowego.

ROZPORZĄDZENIE O WYSOKOŚCI ODSETEK PRAWNYCH.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 1 marca ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości o wysokości odsetek prawnych. W artykule pierwszym tego rozporządzenia odsetki prawne zmniejszone zostały do 10 od sta w stosunku rocznym. W art. 2-gim ustalona stopa o procentach w art. 1 zastosowana została do tytułów prawnych, powstałych przed wejściem w życie rozporządzenia tego, z tym, że odsetki liczone będą od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia. W art. 3-im wejścia w życie rozporządzenia określony został na dzień 1 marca.

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE.

Sędziwo sądowe, prowadzone w sprawie gen. Zagórskiego, obraca się wyłącznie około kwestji t. zw. przekroczeń budżetowych.

Gen. Zagórskiemu zarzuca się, że, jako szef departamentu lotnictwa M. S. Wojsk, samodzielnie dysponował poszczególnymi pozycjami budżetu departamentu lotniczego, do czego nie miał prawa. W tej kwestji zbadani będą jeszcze specjaliści od spraw budżetowych oraz gen. Zagórski, poczem śledztwo będzie zamknięte.

SPRAWA GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Sędztwo w sprawie gen. Michała Żymierskiego jest ukoniecznione i obecnie urząd prokuratora przygotowuje akt oskarżenia. Gen. Żymierskiemu jako b. zastępcy szefa administracji armii, zarzuca się popełnienie nadużyć przy zakupach dla wojska dokonywanych przez podległe mu departamenty.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany

Samuela Weinberga

58 Piotrkowska 58.

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast. LOSY do 1 kl. 15 loterii już są do nabycia ogólna suma wyp. 16 milionów. Główna wygrana 600.000

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Siedemnaście dzieł ciągnięcia.

Główniejsze wygrane:

Zł. 15.000 Nr.: 14610, 75071.
Zł. 10.000 Nr.: 75404.
Zł. 5.000 Nr.: 6621, 57854,
Zł. 3.000 Nr.: 42397, 46052.
Zł. 2.000 Nr.: 20759, 32250, 35281,
41386, 45222, 68200, 70384.
Zł. 1.000 Nr.: 4282, 7584, 8164, 26072,
53173, 59783, 61085, 64436, 65739, 65944,
73569.
Zł. 600 Nr.: 930, 3026, 28090, 29397,
32617, 36760, 40590, 53689, 69498, 79988,
Zł. 500 Nr.: 4390, 16940, 18495, 19655,
19903, 28023, 44894, 45175, 45701, 46655,
57127, 57551, 59469, 60647, 61123, 68303,
76320.
Zł. 400 Nr.: 48, 112, 2012, 2442, 3603,
5440, 8188, 10905, 11099, 12730, 20557,
20627, 21639, 22268, 24143, 24570, 29482,
36976, 40270, 41010, 43279, 46283, 48674,
50110, 52440, 53658, 60712, 62046, 63963,
66415, 69194, 70197, 71344, 73908, 74191,
77411.
Zł. 300 Nr.: 1370, 1875, 1916, 2596,
2640, 3425, 3538, 4456, 7144, 7582, 8178,
8452, 8767, 8846, 9532, 9835, 10996, 11477,
12034, 13715, 13810, 14130, 15771, 16268,
17198, 17862, 18400, 19248, 19795, 21055,
21006, 21250, 21282, 21679, 21800, 24104,
24123, 24348, 24668, 24864, 25159, 26014,
26691, 27228, 27384, 27716, 28035, 28825,
28984, 30264, 30288, 30370, 32307, 32400,
34265, 35473, 35701, 36810, 38391, 39419,
39986, 40574, 40627, 41056, 43217, 43313,
43501, 43631, 43844, 44249, 44711, 45759,
46087, 46230, 47946, 47981, 48096, 48321,
49835, 49948, 50630, 51172, 51829, 52496,
53794, 54013, 54125, 54679, 54704, 54851,
55876, 56184, 56519, 56882, 57058, 57437,
57486, 57726, 58200, 58708, 59862, 61582,
63169, 63512, 63600, 63836, 64806, 64975,
65069, 65133, 66940, 67093, 67847, 69444,
69758, 70215, 70224, 70345, 70365, 70460,
70604, 70775, 71205, 71810, 71823, 71832,
72095, 72159, 73341, 73917, 74954, 75485,
76112, 76271, 76467, 76513, 77524, 77885,
78136, 78384, 79072, 79672.

Jak się dowiadujemy, wygrana Zł. 15.000, padła w Kantorze Loteryjnym B. Weinberg w Łodzi, Piotrkowska 42,

W obronie najstarszej placówki oświatowej na Rusi.

Liceum krzemienieckie nie przejdzie pod zarządek kuratorium wołyńskiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 lutego.

Od pewnego czasu rozchodzą się pogłoski o zamierzeniach rządu wobec liceum krzemienieckiego. Mówiono mianowicie o zamierzeniu skasowania liceum, a oddaniu go pod nadzór kuratorium szkolnego na Wołyniu oraz o oddaniu majątku licealnego władzom Ministerstwa Rolnictwa.

Zantepokojony temi pogłoskami komitet wykonawczy na Rusi wysłał delegację do ministra oświaty, któremu wręczony został memoriał przedstawiający dzieje powstania liceum i jego znaczenie dla kultury polskiej na wschodnich rubieżach Rzplitej, a także doniosłość w kształceniu niezamożnej młodzieży.

Gdyby pogłoski te sprawdziły się, sprawa polska poniosłaby nieobliczalne szkody.

Minister Dobrucki oświadczył, że Ministerstwo nie powzięło dotychczas żadnej w tej mierze decyzji i na skutek tego nie może udzielić odpowiedzi na poruszoną przez delegację kwestję. Prowadzono wprawdzie dyskusję na temat oddania liceum w Krzemieńcu pod nadzór kuratorium wołyńskiego, ale ostatecznej decyzji nie powzięto. O oddaniu majątku licealnego pod władzę ministerstwa rolnictwa mowy być nie może.

Minister Dobrucki oświadczył delegacji, że ma zamiar przybyć do Krzemieńca i osobiście zapoznać się z kwestją i jej stanem.

Oplaty wywozowe od zboża utrzymane

do dnia 1 kwietnia r. b.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 lutego.

Z dniem jutrzejszym kończy się moc obowiązująca rozporządzenia, wprowadzającego opłaty wywozowe od zboża. Wobec tego sprawa eksportu zboża znalazła się na porządku dziennym sobotnich obrad komitetu ekonomicznego rady ministrów. W rezultacie komitet ekonomiczny powziął uchwałę przedłużenia mocy obowiązującej tego rozporządzenia do dn.

1-go kwietnia. Przez cały marzec będą w dalszym ciągu stosowane opłaty wywozu we od zboża, mające charakter ochronny dla rynku wewnętrznego i przeciwdziałające wywozowi zboża zagranicę. W ciągu marca rząd zorientuje się w tych zapasach ziarna, jakie jeszcze w Polsce posiadamy, i uzależni od tego dalsze swe stanowisko w sprawie opłat wywozowych od zboża.

Tydzień bieżący w parlamencie.

Wyrok marszałkowski jutro.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 lutego.

Tydzień nadchodzący będzie w pracach parlamentu bardzo ożywiony. Jutro senat rozpocznie dyskusję budżetową, która potrwa około połowy miesiąca, a po siedzeniu będą się odbywały codzienne.

Sejm zbiera się dzisiaj dla załatwienia spraw bieżących. Dziś obradować będzie komisja konstytucyjna nad ustawą o zgro-

madzeniach i wnioskiem PPS, o zmianie ordynacji wyborczej. Komisja administracyjna rozpocznie pracę jutro.

SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 lutego.

Wydanie wyroku w sprawie Wołodzkiego przez sąd marszałkowski nastąpi w środę, dnia 2 marca.

W krainie czerwonego eksperymentu.

Drożyzna w Rosji stale wzrasta.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 28 lutego.

Raport komisarza giełdy towarowej podaje, że ostatnia zwyżka artykułów żywnościowych i innych towarów spowodowała została z jednej strony spekulacja, z drugiej — zniżką czerwońca, ta druga szczególnie wywarła na zwyżkę cen silny wpływ.

Szczególą uwagę zwraca — według raportu wspomnianego komisarza fakt — że ceny wzrosły natychmiast po wydaniu przez rząd instrukcji, polecającej obniżenie ceny produktów spożywczych o 10%.

WSPÓLPRACA Z NIEMCAMI.

Moskwa, 28 lutego.

Przedstawiciele Dnieprostroja oraz „So-

ORKAN NA CZARNYM MORZU.

Moskwa, 28 lutego.

Donoszą z Sewastopola, że na morzu Czarnym już trzeci dzień szaleje bez przerwy orkan o nadzwyczaj silnym napięciu. Jak dotąd niema żadnych wiadomości od okrętów, które znajdowały się na pełnym morzu od czasu zerwania się orkanu. Na wybrzeżu w Balakławie zniszczone zostały domki i urządzenia rybackie. Mieszkańcy wybrzeży zwrócili się do władz sewastopolskich o pomoc.

wnarchozu”, zawarł z amerykańską firmą Coopera oraz niemiecką firmą Siemens umowę o współpracy technicznej w opracowaniu planów „Dnieprostroja”.

Nowe mocarstwo powstaje nad Dnieprem.

Ukraina chce odłączyć się od Rosji.

OD REDAKCJI.

Wybitny publicysta „Matin'a” p. Henryk de Korab-Kucharski opublikował pod tym tytułem w „Matin'e” z 24 b. m. niezwykle ciekawy artykuł, który podać uważamy za rzecz konieczną. Dowodzi on istnienia pewnej zakulisowej roboty, która kierownictwo polityczne wielu krajów, a przede wszystkim Francji, zdaje się być z lekka zaskoczona. Należy jednak wziąć to wszystko cum grano salis, pamiętając, iż w targu pomiędzy Anglią a Rosją, partnerzy uboczni ryzykują połamanie kości.

10 czerwca r. b. zbierze się kongres rad ukraińskich w Charkowie i wysunie problem niepodległości politycznej Ukrainy oraz stworzenia armii narodowej. Jest to jeden z etapów dokonującej się w północnym tempie ewolucji, na którą Moskwa pragnie rzucić zastonę. Zrozumiała jest ta dyskrekcja, szczególnie jeśli się pomyśli, że oderwanie się Ukrainy, bogatej, silnej 40-milijonowej nacji, byłoby kapitalnym powojennym wypadkiem, zdolnym zmienić całkowicie, jak się mówi — „postać rzeczy” w Europie!

Już w Londynie i w Rzymie, a od dłuższego czasu w Berlinie zaczynają otwierać oczy. Wiem z mej strony, że w palazzo Chigi, jak w Foreign Office i na Wilhelmstrasse specjaliści szczególnie uzdolnieni, zajmują się sprawami Ukrainy, śledząc jej wykluczanie się metodycznie i z godną uwagą przezornością. Byłoby rzeczą przykra, gdyby we Francji utworzenie się nowego mocarstwa wschodniego, wywarło jutro wrażenie całkowitej nie spodzianki.

Rozumie się, nie można dnia 10 czerwca traktować, jako ścisłej daty zdecydowanego wydarzenia. Postawienie problemu nie jest równoznaczne z jego rozstrzygnięciem. Pewnym jest, że niepodległość ukraińskiej przybrała w dobie obecnej taki charakter żywiołowy i zorganizowany zarazem, że żaden wysiłek nie zdola stanąć na przeszkodzie jego triumfowi.

PRZEBUDZENIE SIĘ NARODU.

Długo czasu żąda, aby każdy naród miał własną suwerenność i — należy przyznać — bolszewicy pomimo swego woli faworyzowali to. Miażdżąc dawną armaturę carskiej administracji, bolszewicy tym samym gościem zerwali maskę, która sztucznie nadawała Ukrainie fizjognomiczną i dzielniczo rosyjską. Naród ukraiński ujawnił swoje właściwe oblicze i z roku na rok stał się coraz bardziej wymagającym w swej dążności utrwalenia narodowego.

Długo rozmawiałem w tych dniach z b. min. spr. zagranicznych dyrektoriatu ukraińskiego, p. Aleksandrem Szuklinem, będącym w przejeździe w Paryżu. Otrzymałem on codziennie szczegółowe raporty o przebiegu wypadków w jego ojczyźnie.

— Osiupiałby pan — rzekł — na widok metamorfozy Ukrainy, która pan oglądał po raz ostatni, zdaje się, w 1922 r. Obecnie w Charkowie, Odesie styty się wyłącznie język ukraiński i w tym języku wychodzą wszystkie dzienniki. Język ukraiński na początku był wprowadzony do liturgiki, później do szkolnictwa początkowego, następnie do średniego, obecnie jest wykładowym w uniwersytetach: w Kijowie, Charkowie, Odesie i w politechnice kijowskiej.

KONCESJE POD PRZYMUSEM.

— Czy w tem należy się dopatrywać świadectwa liberalizmu towarzyszy bolszewickich?

— Najmniej w świecie! Sa to koncesje przyznane nam, krótko mówiąc, z nożem u gardła. Wszystko czyni się z tamtej strony dla utrzymania wieżów federacyjnych. Masa deklaruje się za Ukrainą, trzeba ją zadowolić.

— Czy masa ukraińska stosuje metody komunistyczne?

— U nas komunizm jest wodą różaną. Od dłuższego czasu chłop ukraiński jest właścicielem swego działka ziemi i na praktyce restytuowano u nas prawo dziedziczenia.

— A wasze stosunki z czerwoną armją?

— W teorii rekruci nasi obowiązani są służyć w regimentach odległych, w Syberii, Turkestanie. Lecz wobec masowych dezercyj, musiano ich zostawić w kraju...

— A więc możliwość buntów w armji?

— Niema obawy. Powstanie oznacza wojnę domową, straty na siałach, w krwi i majątku, wyczerpanie narodu. Trybem, którym zmierzają rzeczy, mamy poważne dane wierzyć w to, iż niepodległość Ukrainy stanie się faktem dokonany, jako proces naturalny, bez wydobycia oreza.

ZNAMIENNA ROZMOWA.

— Bolszewicy podzielają pańskie zdanie?

— Całkowicie.

— Czy przedsięwzięli oni jakieś środki?

— Nie mogą nic zrobić. Od czasu do czasu biją na alarm, lecz są to ostrzeżenia platoniczne, gdyż bolszewicy są bezbronni przeciwko ludziom, którzy nazywają się komunistami, a jednocześnie nie obawiają się przysiąc do tego, iż przeciwsztykiem są Ukraińcami. Jutro, upewniam pana, skoro tylko zostaną całkowicie wolnymi, odrzucą komunizm, aby przyłączyć się do programu demokratycznego i republikańskiego. Bolszewicy wiedzą o tem. Towarzysz Czubar, którego delegowano do nas na miejsce J. Eksc. Rakowskiego na prezydenturę ukraińską, potwierdził powyższe w sposób wyraźny:

„Skonstatował gwałtowną ewolucję

Ukrainy ku niepodległości i demokracji, co łącznie z akcją republikan ukraińskich oddziały na zagranicę. Uczynił aluzję do Petlury, którego mistyczny jakby wpływ pozostaje dotąd na Ukrainie, o mej osoby i do naszego otoczenia. Przemówienie Czubara miało miejsce 5 maja 1926 r., zaś 25 maja na bulwarze Saint-Michel padł Petruła, pod uderzeniem siedmiu browningowych kul. Śmierć jednego człowieka nie może zmienić w niczym biegu historii. Niepodległość Ukrainy na mocy praw natury i woli milionów obywateli stanie się wkrótce faktem dokonanym”.

Henryk de Korab.

ŚWITY POLITYCZNE.

Na zachód i na wschód.

Polityka Sowietów a Anglja.

(Od własnego korespondenta).

Ryga, w lutym.

Uwaga sowieckich czynników politycznych skierowana jest ostatnio w dwóch kierunkach: na zachód i na wschód. Z takim samym zainteresowaniem, a do pewnego stopnia i zaniepokojeniem, kierownicy obecnej polityki rosyjskiej spoglądają w stronę Anglii, jak i w stronę objętego pożarem rewolucji obrzyna chińskiego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni odeszły w życiu politycznym Rosji na plan drugi wszelkie zagadnienia wewnętrzno-polityczne, nie wyłączając nawet tak doniosłego dla dalszego rozwoju ZSSR problemu, jak wybory do nowych sowieckich. Cała uwaga polityczna Rosji sowieckiej skupia się obecnie na dwóch kwestiach, wszystkie rozmowy i artykuły publicystyczne toczą się dokoła dwóch wiecznie powtarzających się słów: Londyn i Szanghaj. Kampanja przeciwko Anglii, a na rzecz Kantonu odbywa się w Moskwie według znakomitego obmyślonego planu, przyczem nadzwyczaj charakterystyczną jest ta okoliczność, że kampanja przeciwangielska nacechowana jest niebywają ostrożnością. Prasa sowiecka widocznie nie życzy sobie zerwania z Anglią, a dlatego równocześnie z wieciami i zebraniem, zwolnieniami dla „prostego ludu” celem protestowania przeciwko nocie Chamberlaina, zamieszczane są na łamach pism sowieckich obszernie artykuły, które mają na celu przekonać Anglię, że zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją sowiecką nie leży przedewszystkiem w interesie Wielkiej Brytanji.

Cała prasa sowiecka jest od kilku dni literalnie przepięta artykułami, poświęconymi zagadnieniu anglo - rosyjskiemu oraz problemowi chińskiemu. Największy organ prasowy ZSSR, moskiewskie „Izwestia”, przyniósł dnia 25 lutego r. b. wyczerpującą odpowiedź na notę Chamberlaina. Artykuł ten zaczyna się znamiennym zarzutem pod adresem Anglii, charakteryzującym znakomicie zaszła w ciągu ostatnich dziesięciu lat ewolucję rosyjskiej ideologii politycznej. Na początku rewolucji bolszewicy, jak wiadomo, z całą stanowczością występowali przeciwko fałszywej dyplomacji. „Precz z tajną dyplomacją” — było jednym z ich hasel bojowych. A dziś, po dziesięciu niespełna latach, oficjalne „Izwestia” zarzucają Anglikom pogwałcenie starego zwyczaju dyplomatycznego, polegającego na trzymania w tajemnicy tekstów not do tej chwili, dopóki nota nie znajduje się w rękach dyplomaty zagranicznego, pod którego adresem została wystosowana. Czytamy więc w „Izwestiach”: „Wbrew wszelkim prawdom nota opublikowana została w prasie angielskiej nie tylko przed nadejściem jej do Rosji, ale nawet zanim przedstawiciel Sowietów zdołał zapoznać się z jej treścią”.

W dalszym ciągu „Izwestia” omawiają stopniowy rozwój nieporozumienia an-

gielsko - sowieckiego, pisząc między innymi, że Anglja zarzucała Sowietom pierwotnie popieranie strajkujących górników i okazywanie pomocy rewolucjonistom chińskim, a w ostatniej nocy rządu angielskiego znajduje się już zarzut nowy co

do udziału rządu sowieckiego w rewolucji światowej. Organ stronnictwa komunistycznego odiera wszystkie te zarzuty, czyni to jednak w sposób dość łagodny, unikając najwidoczniej bezpośrednio zaatakowania Anglii.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

NIEMIECKIE UROJENIA.

Od pewnego czasu prasa niemiecka zaczęła nad wyraz interesować się stosunkami polsko - angielskimi, odgrywając równocześnie niezaszczytną rolę delatora i oskarżyciela Polski o „knućcie wojowniczych planów” przeciw Rosji i przygotowywanie pod wpływem Anglii rzekomego ataku na Sowjety. Lek, który ogarnia Niemców na samą myśl dokładniejszego zorientowania się przez Londyn co do roli i położenia Polski i więcej na przyszłość sprawiedliwego, ujmowania problemów polskich, ten strach ma tak wielkie oczy, iż każde niemieckim publicystom alarmować i bić we dzwony na temat polsko - angielskiego porozumienia. Między in. szereg artykułów Augura w „Kurjerze Porannym” o stosunkach polsko - angielskich został uznany przez warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblattu” za jeden z przejawów tej gry dyplomatycznej, jaka ma się prowadzić między Londynem a Warszawą.

Odpowiadając na te wywody „Kurjer Poranny” daje następującą odprawę:

„Poprzestaniemy na szczytowej władze tych wszystkich elukubracji, których celem jest rzucenie w przededniu nowych rozmów genewskich w opinie pacyfistów Europy nowych materiałów de szucha na Polskę, jako na „dynamit Europy” podłożony pod ten „pokój”, na którego straży stoją złączone wezłem rapalskim Berlin i Moskwa. Obok zmyślonych cynicznie doniesień o tajnym sojuszu militarnym polsko - angielskim przeciwko Rosji, czytamy mianowicie w liście warszawskim „Berl. Tageblattu”, że „do późnej jesieni 1926 r. liczni miarodajni politycy lewicowego obozu byli gotowi szukać ugody z Niemcami, nawet za cenę rewizji granic”, że jednak „ten kto tym planem holdował, dzisiaj już im wręcz zaprzecza, że „dla tego mógł także min. Zaleski wypowiedzieć swą znaną wrogą (!) Niemcom mowę, a Prezydent Mościcki powiedzieć, że Polska nigdy nie dopuści do rewizji swoich granic zachodnich” i że „wszystko to pozostaje w związku z nowo utworzoną anglijsko - polską przyjaźnią”?

Ci „lewicowi miarodajni politycy”, którzy chcieli kłedykołwiek zmieniać granice Polski na korzyść Niemiec żyli oczywiście zawsze tylko w tych samych krainach niemieckiej potencjalnej autosugestji, w których istnieje — urojona konwencja militarna anglijsko - polska przeciwko Rosji!!!”

„Berliner Tageblatt” zamieszcza charakterystyczną korespondencję z Londy-

nu p. t. „Rezerwa Anglii wobec Niemiec. Doskonałe rezultaty polskiej propagandy”.

Dr. Kurt v. Stutterheim, który uchodzi za doskonałego znawcę brytyjskiego świata politycznego pisze m. in.:

„Nastrój przychylny dla Niemiec zmienił się nagle, począwszy od stycznia tego roku. Naród angielski, który ujrzał się w niestychanie ciężkiej sytuacji w Chinach, oburzył się na niewdzięczność Niemiec, które rozbrzmiewają ogłoszonymi radością z powodu angielskiej klęski na Dalekim Wschodzie.”

Już przedtem angielskie pisma zamieszczały rewelacje o zakulisowych stosunkach niemieckich monarchistów z rządem sowieckim i o wielkich transportach broni i amunicji do Rosji. Powstanie rządu prawicowego w Niemczech nie przyczyniło się wcale do wyjaśnienia sytuacji.

Ten zwrot w nastrojach umiała doskonale wyzyskać Polska, to jest ten kraj, który dotychczas nie cieszył się wcale sympatją wśród synów Albionu. Polska przedewszystkiem zaczęła przekonanie o swej nieodzowności w walce z Sowietami od wielkich zamówień wojskowych (?) w arsenalach angielskich. Informacje w sprawie zaciągnięcia większej pożyczki dla Polski nie natrafiły po takim zrzeczeniu zapoczątkowaniu wcale na niechęć. Zerwanie rokowań handlowych przez Niemcy wywołało w Anglii dalszy wzrost antypatii do Niemiec, które uważano za czynnik niepokojący i za przeszkodę w nastaniu normalnych warunków ekonomicznych na europejskim kontynencie.

Głównym atutem polskiej dyplomacji w przeciąganiu Anglii na swoją stronę jest fakt bezpośredniego sąsiedztwa Polski z Sowietami, t. j. najgroźniejszym wrogiem Wielkiej Brytanji w obecnej chwili. Sfery rządowe angielskie są zdania, że wobec grożącego angielskiemu imperjum niebezpieczeństwa, lekceważenie największego sąsiada Rosji byłoby niewybaczalne. Wskutek tego nawet polskie aspiracje na Litwę nie spotykały się tu z takim protestem, jak przed pół rokiem. Wysokie i najwyższe sfery katolickiego kościoła przyczyniły się również do tego, że zbliżenie Anglii do Polski przybrało serdeczniejszy charakter.

Niemcy ze swymi oświadczeniami sympatii dla walczących przy pomocy Sowietów w Anglii, — Chin, coraz bardziej tracą sympatię i zaufanie. Sfery rządowe noszą się nawet z zamiarem rozpoczęcia pertraktacji z Francją w celu przedłużenia okupacji Nadrenji, aby w ten sposób utrzymać Niemcy w korbach w razie, gdyby nastąpienie Polski u boku Anglii okazało się koniecznością.

Co dzień niesie? Sytuacja przedstrajkowa w przemyśle włókienniczym. Związki zawodowe przyjęły narazie stanowisko wyczekujące.



DZIS: Leandra B. W.
JUTRO: B. W. Albina

Wschód słońca 6.23.
Zachód słońca 17.13.
Wschód księżyca 4.30.
Zachód księżyca 15.51.
Długość dnia 11.50.
Przybyło dnia 2.55.

Nowa uroczystość wojskowa w Łodzi.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komitetu wzięcia przez m. Łódź ufundowanego przez to miasto sztanu 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich. Uroczystość ta, jako dowód zespolenia miasta z pułkiem macierzystym, będzie miała niezwykle serdeczny charakter i bardzo obszerny program. Pracami przygotowawczymi do tej uroczystości kieruje prezydium Rady Miejskiej, które ustaliło też w ogólnych zarysach ten program. Udział szeregu wybitnych przedstawicieli wojskowości i najwyższych dostojników państwa uświetni tę uroczystość, podczas której cały pułk oprócz sztandaru otrzyma również od miasta upominki. (e)

Z komisji statystycznej.

W czwartek, 3-go b. m., odbędzie się w Wydziale Statystycznym Magistratu, posiedzenie komisji notyfikacyjnej, która ustali ceny, służące za podstawę do obliczenia miesięcznych zmian kosztów utrzymania w Łodzi.

Posiedzenie w komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania, która ustali zmianę tych kosztów w lutym w porównaniu ze styczniem — odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m. (e)

ZAWIADOMIENIA O ZAKAŻNYCH CHOROBYCH.

W myśl przyjętej przez Radę Miejską uchwały, Magistrat postanowił wszcząć kroki w generalnej dyrekcji poczty i telegrafów w sprawie uwolnienia od opłat pocztowych zawiadomień lekarzy o chorobach zakaźnych.

Dotychczas takie zawiadomienia składane były przez lekarzy w aptekach, a obecnie każdy lekarz po stwierdzeniu zakaźnej choroby będzie mógł odnośnie zawiadomienie dla władz sanitarnych umieszczać w skrzynkach pocztowych bez znaczka pocztowego. (b)

SZKOŁA PRZETWORÓW OWOCOWYCH.

Sejmik kaliski uchwalił na ostatnim zebraniu budżetowe zasilek 50 tysięcy złotych na założenie szkoły przetworów owocowych. (p)

TEATR MIEJSKI.

„Jedyny ratunek”

anegdota sceniczna w 3-ach aktach Franciszka Molnara, Przekład Dzdzisława Kleszczyńskiego.

„Życie jest najlepszym źródłem komedii” — takim mniej więcej aforyzmem kończy Molnar anegdotę, którą Teatr Miejski wybrał na ostatnią swoją premierę. Istotnie też Molnar, pisarz w całym tego słowa znaczeniu, sceniczny, patrzy na życie z punktu widzenia twórcy teatralnego. A ma on tę dobrą stronę, że życie nie przedstawi się mu jako jedno wielkie jakieś pasmo udręceń, zmagani, walk, czy przygodnym, miłym. Niema takiej sytuacji, z którejby wyjścia nie było, choćby nawet miała ona w sobie zarodki olbrzymiego tragizmu. Bo życie jest — jak sztuka sceniczna, której rozwiązanie zależy od pomysłowości, zdolności i talentu autora. Trzeba umieć żyć tylko. Stąd ciekawy nader problem, zajmujący Molnara, problem powstawania sztuki teatralnej i zastosowanie jej do życia. Problem ten — to właściwy sens anegdoty, która w krótkim przeciągu czasu obiegła wiele, wiele scen europejskich, wszędzie spotykając się z życzliwym, serdecznym przyjęciem. Wnosi ona bowiem w naszą szarżyznę życia

Sytuacja przedstrajkowa w przemyśle włókienniczym nie uległa dotąd żadnej zmianie.

Z dniem dzisiejszym w przemyśle włókienniczym przestają obowiązywać umowa, wypowiedziana przez związki zawodowe, a zawarta na podstawie arbitrażu w roku ubiegłym.

Związki: Chrześcijański, klasowy, N. P. R., Majstrów Fabrycznych oraz Pracowników Biurowych Przemysłu Włókienniczego połączyły się i przystąpiły do wspólnej akcji. Ponieważ związki uważają, że sytuacja w przemyśle jest dobra, postanowiono bezwzględnie nie ustępować od wystawionych żądań, które w formie 25-procentowej podwyżki płac od dnia 1 marca r. b. są, zdaniem związków, nie wygórowane.

Na ostatniej konferencji w obecności delegatów związków pracowników włókienniczych zamiejscowych, postanowiono godzić się na ustępstwa.

Równocześnie zaś postanowiono nie wszczynać akcji przed naradą związku przemysłowców, co przypuszczalnie nastąpi w końcu bieżącego tygodnia i wtedy dopiero, w wypadku jeśli przemysłowcy odrzucą postulaty robotników, delegaci związku przystąpią do omówienia sposobu przeprowadzenia strajku.

ZE ZWIĄZKU PRAC. BIUROWYCH.

Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników biurowych przemysłu włókienniczego w lokalu Zw. prac. handlow. i biurowych. Przedstawiciele zarządu złożyli sprawozdanie z odbytej w ub. piątek pierwszej wspólnej konferencji reprezentantów wszystkich związków pracowników umysłowych i robotniczych. — Na konferencji tej przedstawiciele związków robotniczych złożyli zapewnienie, iż akcja podwyżkowa tym razem będzie ściśle zespolona i nie będzie umyślnie wyeliminowaniem pracowników umysłowych przez przemysłowców z ogólnego porozumienia, jakie pomiędzy pracodawcami a pracownikami będzie podpisane. Wywalczona wspólnie umowa w sprawie regulacji płac będzie musiała zawierać realizację wspólnych postulatów zarówno pracowników biurowych, jak robotników fizycznych i majstrów, a w żadnym wypadku przemysłowcy nie będą mogli spraw tych traktować i załatwiać osobno. Wyrazem tego porozumienia było przyjęcie rezolucji, iż natychmiast po otrzymaniu od przemysłowców w ciągu bieżącego tygodnia konkretnej odpowiedzi na wysunięte w swoim czasie postulaty — zbiorą się przedstawiciele związków robotniczych i pracowników w celu powzięcia jednolitej uchwały co do dalszej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. Nad tem sprawozdaniem z konferencji między związkowej rozwinęła się ożywiona dys-

kusja, w której głos zabierało szereg mówców. W wyniku dyskusji postanowiono poprzeć energicznie akcję, podjętą przez

związki zawodowe w sprawie uzyskania podwyżki płac w przemyśle. (e)

Rada Miejska uchwaliła budżet na rok 1927-1928.

Rada Miejska na posiedzeniu w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wolczyńskiego, w obecności 68 radnych, uchwaliła ostatecznie budżet miejski na rok 1927-28 (do 1 kwietnia 1928 r.) w ogólnej sumie 23.100.000 zł. we wpływach i tyleż w wydatkach.

Po uchwaleniu budżetu przedstawiciel frakcji N.P.R. złożył oświadczenie, w którym też stronictwo N.P.R. uznało, iż dotychczasowa większość radziecka przestaje istnieć i że N.P.R. pozostawia sobie wolną rękę na terenie samorządowym.

Radny Wojakowski w imieniu Koła Narodowego i Ch. Dem. również złożył oświadczenie, w którym zaznaczono, iż frakcje te zmuszone były w głosowaniu nad pozycjami budżetowymi dać przewagę interesom miejskim nad interesami partyjnymi lub personalnymi i że mają nadzieję, iż tenże interes miasta weźmie górę u pozostałych frakcyj, umożliwiając w ten sposób na przyszłość spokojną i lojalną pracę nad rozwiązywaniem trudnych zagadnień samorządowych.

Łódź nie weźmie udziału w Targach Lipskich. Wszelkie projekty uważać należy za nieobywatelskie.

W prasie miejscowej pojawiły się wiadomości, jakoby kupiectwo łódzkie zamierzało wziąć czynny udział w targach w Lipsku oraz jakoby organizowało szereg wycieczek zbiorowych do Lipska.

Jak się dowiadujemy znaczny odłam kupiectwa polskiego i przemysłu średniego o żadnych wycieczkach na targi lipskie nie myśli wobec jawnie wrogiego stosunku Niemców do Polski i zerwania rokowań handlowych.

Twierdzą niemieckie na Wschodzie oraz żelazo-betony nad Odrą, tuż nad naszą granicą, stale pozostają dla nas groźbą i stwarzają obraz niebezpieczeństwa w całej pełni. A historia i doświadczenie życiowe uczy nas, czy możemy wierzyć w lojalność Niemiec.

Wyjazd na Targi Lipskie uważać należy zatem za czyn nieobywatelski.

Problem mieszkaniowy w Łodzi.

Delegacja zrzeszeń lokatorskich u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj o godz. 2 po poł. p. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji delegację komisji międzyzwiązkowej zrzeszeń lokatorskich.

Delegacja przedstawiła całokształt obecnych warunków mieszkaniowych oraz przedłożyła szereg postulatów niezbędnych dla opanowania katastrofalnego zjawiska w większych środowiskach, skupiających ludność miejską, a w pierwszym rzędzie w Łodzi. Delegacja prosiła p. Prezydenta o podjęcie akcji na terenie rządu, który winien większą niż dotąd opieką otaczać postulaty i bolączki lokatorów.

Sprawę ustawy o rozbudowie miast zreferował p. Prezydentowi Rzplitej wiceprezes Konarski. Wskazał on na straszny stan mieszkalnictwa w Łodzi, scharak-

teryzował niewłaściwą dotychczasową politykę w dziedzinie walki z głodem mieszkaniowym i wysunął konieczność przyspieszenia nowelizacji ustawy o rozbudowie miast. Delegaci wysunęli również sprawę wstrzymania podwyżek komornego i zawieszenia eksmisji.

Po zapoznaniu się z całokształtem tych postulatów mieszkaniowych p. Prezydent Mościcki zapewnił delegację o swym całkowitem zrozumieniu sprawy i poparciu jej. W jego opinii tylko bezprocentowa pożyczka może w sposób zasadniczy rozwiązać sprawę budowy małych mieszkań dla rzesz pracujących i przyczynić się do zlikwidowania katastrofalnego głodu mieszkaniowego. (e)

meco pogody i ciężkemu, beznadziejnemu pesymizmowi ogarniającemu coraz to szersze kręgi usiłuje się przeciwstawić. Dlatego też tak bardzo się podoba, choć w rzeczy samej treść jej dość blaha, prawdziwie anegdotyczna. Autor też — jak gdyby usprawiedliwić się pragnął — nazwał utwór swój anegdotą, ubezpieczając się temsamem od zarzutów krytyki. Celem anegdoty każdej jest rozprasać chmurę życiową, sprowadzać pogodę i uśmiech. Taką też jest i anegdota Molnara.

Oto do słonecznej willi nad Adriatykiem, zamieszkałej przez uroczą śpiewaczkę operetkową Anne, zjeżdżają niespodzianie wanie jej współpracownicy na niwie artystycznej: Korth i Mondral — dwaj libreciści, i trzeci — Adam, kompozytor, który zarazem jest po uszy zakochanym narzeczonym Anny. W domu nie zastają nikogo. Wszyscy bowiem udali się na morską wycieczkę. Przybyli postanawiają ukryć swój przyjazd, aby niespodzianka była tem większa. Tymczasem Anna powraca. Przez cienką ścianę, oddzielającą jej pokój od pokoju, w którym znajdują się przyjaciele i narzeczony, słychać dialog, namiętny, gwałtowny. Mimo, że Anna likwiduje właściwie w nim swój dotychczasowy stosunek z Almadym, artystą dramatycznym, to jednak rozmowa ta zawiera zupełnie młodego, głęboko wierzącego w szerokość uczucia Anny Adama. Sytuacja staje się tragiczną. Wtem

Korth, prawdziwie przywiązany do „malego”, jak pieczołowicie nazywa Adama, wpada na pomysł, który może być „jedynym ratunkiem”. W przeciągu kilku godzin pisze w tajemnicy przed przyjaciółmi komedię, w którą wkłada dosłownie ów podłyszany niefortunnie dialog. Komedię tę zagrać mają Anna z Almadym. Rzecz jasna, że Anna dla miłości Adama, którego szczerze jednak kocha, a Almady dla uniknięcia skandalu, zgadzają się na powierzone im role, mimo, że rola zwłaszcza Almady’ego jest przykrą i upokarzającą. W czasie próby, w której uczestniczą obaj przyjaciele — sytuacja się wypogadza. Adam poznaje swoją rzekomą pomysłkę, szczęście obojga zapewnione, bo i Anna, otrzymawszy przykrą naukę, pozostanie wierna Adamowi zwłaszcza, że go prawdziwie kocha. Oto krótka treść anegdoty. Sytuacja życiowa, mogąca się skończyć tragicznie, bodajże śmiercią jednej przynajmniej osoby, znajduje rozwiązanie pogodne dzięki pomysłowości autora. Bo życie dostarcza tematów. A jak komedia powstaje? Mamy tego dokładny obraz. Jest to właściwie teatr w teatrze. Molnar, jako znawca teatru, nie może o niczem innym mówić, jak artysta dramatyczny, który zawsze o teatrze jedynie najchętniej rozmawia. Jest autor „Czerwonego młyna” i „Djabła” prawdziwym teatru człowiekiem i wie, że, jak słusznie zauważono, „prawdopodobieństwo

teatralne może być jedynym ratunkiem dla rzeczywistości życia i jego konfliktów”.

Powodzenie „Jedynego ratunku” zależy od reżyserji i gry artystów, jak w żadnej innej sztuce. Tu wypada zaznaczyć, że powodzenie było zupełne. Główna rola librecisty Kortha spoczywała w niezawodnych rękach p. Znicza. Artysta z właściwą sobie swobodą i naturalnością odtworzył postać pocztowego autora-librecisty, wlewając w tę rolę dużo uczucia i prawdy. Pyszny był p. Szubert, jako współnik Kortha, Mondral. Doskonałym był również p. Grolicki w roli niefortunnego amanta, Almady’ego. Maskowaną wściekłość i zdenerwowanie, spowodowane mi mowolnym wpadnięciem w pułapkę, uwytkł p. Grolicki wybornie. P. Gzylewska włożyła w rolę Anny wiele wdzięku. Pozostałe role rozdzielili między siebie pp. Krotke (Adam), Kiełszczyk (sekretarz) i Krzemieński (Dyornicek). Sztuka naogół grana była doskonale. Efekt jednak byłby znacznie jeszcze większy, gdyby tempo zwłaszcza III-go aktu było bardziej przyspieszone. Wynika to z układu sztuki. Usunięcie tej drobności sprawi, że powodzenie sztuki zwiększy się znacznie, bo zwiększy się werwa, humor i życie.

Kazimierz Ozóg.

Ratujmy młode życie! Apel do ofiarności publicznej.

Przed tygodniem zwracaliśmy się do ofiarnych serc czytelników naszych, aby w imię dewizy „res sacra miser” zechcieli przyjść z pomocą „Inteligentowi choremu na płuca”. Niezbyt wielka ilość ofiar, napływających dotychczas w wolnym tempie, powoduje, że zwracamy się z apelem tym ponownie do wszystkich tych, których serc nie obchodzi, że bliźniego nie jest obojętna, których uczucia nie pozwalają przechodzić obojętnie ponad straszliwą biedą ludzka do porządku dziennego.

Pragniemy pomóc człowiekowi, który na pomoc w zupełności zasługuje. Jest to zredukowany urzędnik kolejowy, liczący 22 lata, który ciężko od lat 5 pracując na

utrzymanie swoje oraz owdowiłej matki — stracił zdrowie i zapadł na gruźlicę płuc. Wyjazd do Zakopanego dla poratowania zagrożonego zdrowia jest konieczny. Otrzymałszy na ten cel w ubiegłym tygodniu jedynie 22 złote. Rezultat — jak na tygodniowy przeciąg czasu — niezbyt imponujący... Ale nie wątpimy ani na chwilę, że na tej niewystarczającej jeszcze sumie nie skończy się, że ta ponowna odezwa obudzi głośniejsze echo w sercach miłośników łodzian.

Czytelnicy — choroba nie czeka! Spieszcie z ofiarami dla „Inteligenta chorego na płuca”!

Złośliwa upadłość firmy „M. S. Cymerman”.

Niesumienny kupiec zamknięty został w areszcie.

Dnia 26 lutego r. b. wydział handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Łodzieńskiego, w asystencji sędziów handlowych Langego i Pinkusa rozpatrywał podanie pełnomocnika Banku Gospodarstwa Krajowego adw. Osieckiego o ogłoszenie upadłości Menachemowi Szlamie Cymermanowi.

W podaniu pełnomocnik Banku wyjaśnia, iż kupiec Cymerman, prowadzący w Łodzi przedsiębiorstwo o. f. „M. S. Cymerman”, jako właściciel fabryki wyrobów wełnianych, uzyskał kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego, który zrealizował w ten sposób, że dyskontował w Banku weksle otrzymywane ze sprzedaży towarów.

Gdy nadeszły terminy płatności weksli, wystawcy nie wykupili ich. Okazało się, że rzekomi wystawcy pod wskazanymi adresami nie prowadzili żadnych przedsięwzięć i nie byli ujawnieni w rejestrze handlowym.

Gdy Bank na zasadzie uzyskanych klauzul zwrócił się z egzekucją do majątku Cymermana, okazało się, że ten zlikwidował swe przedsiębiorstwo nie zapłacwszy długów.

Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika Banku, ogłosił upadłość kupcowi Menachemowi Szlamie Cymermanowi ogłaszając termin jej upadłości na dzień 1 września 1926 roku, przy czym zamianował sędzią komisarzem sędziogo handlowego Zygmunta Fiedlera, zaś kuratorem upadłości adwokata Bolesława Bołkowskiego. W końcu sąd postanowił osadzić Cymermana w areszcie dla dłużników. (r)

PERSONEL TECHNICZNY TEATRÓW ŁÓDZKICH GROZI STRAJKIEM.

Dzisiaj upływa ostateczny termin nadesłania odpowiedzi Związkowi Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej przez dyrekcje Teatru Miejskiego i Popularnego na złożony memoriał przez związek w sprawie podwyżki plac personelu teatralnemu.

O ile dyrekcje teatrów nie złożą odpowiedzi dzisiaj, względnie nie uwzględnią żądań wystawionych przez związek, to zostanie zwołane ogólne zebranie pracowników teatralnych, na którym zapadnie decyzja proklamowania strajku. (u)



Pani domu
Kupuje tylko „Mydło Kollontay z pralką”, gdyż powiedziała jej praczka, że nic lepszego do prania niema. Prosimy używać także tylko tego mydła.

Mydło Kollontay z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź
S. B. REDLIC, Łódź, Pomorska 19.

ZA IGNOROWANIE USTAWY O 8-GODZINNYM DNIU PRACY.

Podczas inspekcji przeprowadzonej przez inspektora pracy Wyżykowskiego stwierdzono, iż szereg piekarzy nie przestrzega ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i wbrew zakazowi zatrudnia pracowników w nocy.

Protokoły skierowano do sądu pokoju, który skazał piekarzy: Trenklera (Cegielniana 67) na 100 zł. grzywny, a Majznera (Kilińskiego 11) i Makówkę (Rokicińska Nr. 20) po 50 zł. grzywny. (b)

FREKWENCJA UBEZPIECZONYCH W KASIE CHORYCH.

W dniu 1 stycznia r. b. Kasa Chorych liczyła ogółem 154.320 członków obowiązkowo ubezpieczonych, 169.793 członków rodzin i 37 członków dobrowolnych, czyli razem 324.150 ubezpieczonych.

Wobec tego, że Łódź liczyła w owym czasie 577.969 mieszkańców, ubezpieczeni w Kasie Chorych stanowili 56,08% ogółu ludności. (b)

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU PRZE MYSŁOWEGO I LOKALOWEGO.

Wczoraj upłynął ostateczny termin ulgowy dla miesięcznych wpłat podatku przemysłowego i podatku lokalowego za I-szy kwartał 1927 roku. Do wpłaconych kwot na poczet powyższych podatków dolicza się z dniem dzisiejszym przewidziane w ustawie kary za zwłokę. (r)

ULATWIENIA DLA SEZONOWYCH EMIGRANTÓW.

W związku z emigracją sezonowych robotników rolnych do Niemiec dowiadujemy się, że celem usunięcia trudności emigrującym paszporty na wyjazd będą wydawane w urzędach gminnych, a nie w Starostwach, jak się to praktykowało dotychczas.

Kontrakty będą podpisywane w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Na punktach pogranicznych, przez które przechodzi największa liczba robotników będą wybudowane baraki przez Urząd Emigracyjny w Warszawie. (r)

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburger (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika nr. 26), A. Charemza (Pomorska 14), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

KTO DOPUSZCZA WEKSLE DO PRO- TESTU?

W okresie ostatnich tygodni wzrosła liczba firm łódzkich i zamiejscowych, dopuszczających swe weksle do protestu, ze stratą dla kupiectwa łódzkiego. Wśród firm, które dopuszczają swe weksle do protestu, wymienić należy: A. Rozenberg, Łódź (Nowomiejska 26), J. Lipke, Dobrzyń, J. Kawenoki, Białystok, Abram Gottlieb, Pińsk, Ber Perelmutter, Dubno, Szolem Zylberblatt, Grodno, J. Piekacz, Pińsk, Szulim Ries, Gródek Jagielloński, Hersz Tajkef, Lublin, Brucha Halpern, Janów, E. Silber i S-ka, Janów, Gottlieb, Juder i Spiro, Pińsk, Czeczuk i Golinker, Pińsk, Leib Burke, Lwów. (e)

Z walnego zebrania członków Towarzystwa „Sokół I” w Łodzi.

W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym przy ulicy Nawrot 23 odbyło się do-roczne walne zebranie członków Towarzystwa „Sokół” w Łodzi.

O godz. 4 po poł., t. j. w drugim terminie wiceprezes Tow., druha Franciszek Szenfelder otworzył zebranie proponując na przewodniczącego przybyłego z Warszawy chorążego Związku Sokoła Polskiego druha Stanisława Pniewskiego, co też zebrani jednomyślnie przyjęli.

Po objęciu przez druha Pniewskiego przewodnictwa oraz zaproszeniu na sekretarza druha Bocheńskiego, a na asesora druha Pierzchalki i Szmida przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym.

Z obszernego wyczerpującego sprawozdania z działalności Zarządu oraz poszczególnych sekcji widać, że pomimo ciężkich warunków, w jakich znajdowało się Gniazdo I-sze z powodu zdekompletowania Zarządu i ustąpienia prezesa druha K. Sadoczyńskiego udało się gronu dru-łów z wiceprezesem druham Szenfelde-rem sprawy poprawić i spłacić lwią część długów towarzystwa. Następnie po zatwierdzeniu sprawozdania i udzieleniu absolutorjum zarządowi, przystąpiono do wyborów władz towarzystwa, mianowicie do zarządu weszli druhowie: Adamski Władysław jako prezes oraz jako członkowie Gorzeński Stanisław, Krzemieński Władysław, Lisiak Stanisław, Polczyński Władysław, Różycki Józef, Szmida Mar-ian i Zasiński Stanisław.

Do Komisji Rewizyjnej druhowie: Fiks Antoni, Lutosiński Aleksander oraz Staliński Leon.

Do Sądu honorowego druhowie: Kopyczyński Walenty, Lubowiecki Romuald, Lupińska Maria, Sandomierski Zygmunt, Sroka Ignacy i Werwas Leonard.

W końcu zebrania na wniosek zarządu za zasługi położone dla „Sokoła” zostali wybrani przez aklamację na członków honorowych druhowie: Gostyński Adam, dr. Marks Mieczysław, Sadoczyński Kazimierz, poseł Waszkiewicz Franciszek i Zieliński Michał.

Po wyczerpaniu porządku dziennego o godz. 7 wiecz. druha Pniewski zebranie zamknął.

MARJAWICI ŁÓDZCY PLANUJĄ POŁĄCZENIE SIĘ Z KOŚCIOŁEM PRA- WOSŁAWNYM W POLSCE.

Na odbytem w ubiegłym tygodniu w Łodzi poufnym zebraniu marjawitów, upoważniony został marjawicki biskup Łódzi ks. Próchniewski do wręczenia przedstawicielom kościoła prawosławnego pisma w sprawie uznania wyznania marjawickiego przez cerkiew prawosławna w Polsce, jako wyznania pewnej części wyznawców kościoła wschodniego. — Biskup Próchniewski pismo to wręczył metropolicie prawosławnemu w Warszawie, Dyonizemu. Metropolita przekazał tę skomplikowaną sprawę sesji synodu cerkwi prawosławnej, ponieważ zadość-uczynienie postulatów marjawitów łódzkich i akces ich do prawosławia, pod którego firmą mogliby oni występować — ogromnie ułatwi sekciarzom ich działalność agitacyjną, stosunek do władz i t. d.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ PRZEZ P. K. O.

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie uchwała Rady Nadzorczej P. K. O. w sprawie obniżenia przez tę instytucję procentów przy pożyczkach. Uchwała ta przewiduje obniżenie stopy procentowej przy pożyczkach udzielanych współdzielniom kredytowym oraz komunalnym kasom oszczędności miejskim oraz powiatowym — na 9 i pół proc. w stosunku do obecnym. (e)

RADJOSTACJA NADAWCZA W ŁODZI

W myśl planu rozbudowy sieci polskich stacji nadawczych opracowanego przez dyrekcję „Polskiego Radja” w najbliższym czasie rozpocznie się budowa radjostacji w Łodzi.

Radjostacja połączona z innymi już wybudowanymi i projektowanymi liniami, umożliwi transmitowanie programu ze stacji innych, a szczególnie centralnej. (r)

MLECZARNIA PAROWA Z LISKOWIE.

Wczoraj w Liskowie pod Kaliszem odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowouruchomionej mleczarni parowej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych i organizacji rolniczych. (u)

ZARZĄD

Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, sp. akc.

podaje do wiadomości treść
porozumienia z wierzycielami Banku.

- 1) Wierzyciele, których należności nie przewyższają kwoty Zł. 2.000 otrzymują całkowitą swoją należność poczynając od 26 lutego 1927 r.
- 2) Wierzyciele, których należności wynoszą od Zł. 2.000 do Zł. 4.000 otrzymują na poczet swych należności kwotę Zł. 2.000—poczynając od 26 lutego 1927 r.
- 3) Pozostali wierzyciele otrzymują najpóźniej do dnia 31 marca 1927 r. 50% należności.
- 4) Reszta należności będzie spłacana w sposób następujący: 20% należności wierzyciele otrzymają do 15 lipca 1927 r. pozostała zaś należność Bank będzie spłacał w miarę wpływów z tem jednak, że całkowita spłata wierzytelności nastąpi nie później, niż do dnia 31 grudnia 1928 r.
- 5) Procenty będą obliczone w sposób następujący: 10% w stosunku rocznym od 1 stycz. 1926 r. do 1 lipca 1926 r. 8% w stosunku rocznym od 1 lipca 1926 r. do dnia spłaty.
- 6) Bank zgadza się dać kaucję hipoteczną na domu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 z równem dla wszystkich wierzycieli miejscem hipotecznym, jako zabezpieczenie pozostałych należności, lecz wszelkie koszty notarialne, hipoteczne i inne z zapisaniem kaucji związane, ponoszą wyłącznie wierzyciele.

Ponura tajemnica masowego mordu w Żychlinie wyjaśniona. Po dwudziestu latach mordercę dosięgła ręka sprawiedliwości. Czeladnik kowalski, Gros, skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia.

W roku 1907 gdy do Żychlina przybył czeladnik kowalski Dawid Gros i zabiegał o przyjęcie go do pracy u kowala Brajtsztajna, u którego kiedyś pracował.

Otrzymałszy pracę, Gros pewnego dnia postanowił okraść swego chlebodawcę i szukał sposobności, by swój zamiar urzeczywistnić.

Pewnego dnia miasteczko zawrzało. Rozeszła się wieść o zamordowaniu rodziny kowala Brajtsztajna, złożonej z żony, trojga dzieci i szwagierki jego niejakiej Wolffowicz. Sam Brajtsztajn był ciężko ranny.

Gdy o zbrodni dowiedział się brat Wolfowiczowej niejaką Kolski, przybył do Żychlina i zorientował się, że sprawcą morderstwa był czeladnik Gros.

Ciężko ranny Brajtsztajn zeznał, że krytycznej nocy zdziwiło go, iż Gros kładzie się spać w butach, lecz zapytany wytłumaczył się przebieżeniem. W pewnej chwili, gdy wszyscy spali, Brajtsztajn sływał jak ktoś się doń zbliża, lecz w tej chwili otrzymał cios nożem w głowę.

Gdy żona Brajtsztajna podniosła alarm, została ugodzona drugim ciosem, na skutek którego zmarła.

Kolejno Gros zabił dwoje dzieci, a od trzeciego usiłował wydostać tajemnicę, gdzie kowal chował swe oszczędności, a skoro przerażone dziecko nie odpowiedziało, zabił je.

Dokonawszy zbrodni Gros zamierzał przeskakać mieszkanie, lecz nagłem stukaniem nieznanego przybysza przerażony natychmiast zbiegł.

W międzyczasie Brajtsztajn wyjechał do Ameryki, a o krwawym morderstwie zapomniano.

Upłynęło 13 lat, gdy pewnego dnia do zamieszkałego w Łodzi Kolskiego przybył znajomy jego ze Strykowa i oświadczył, że morderca rodziny Brajtsztajna znajduje się w Strykowie.

Kolski natychmiast wyjechał do Strykowa, lecz Gros już nie zastał, gdyż ten wyjechał w nieznanym kierunku.

Upłynęło 4 lata, gdy w roku 1924 zawiadomiono Kolskiego, że Gros ożenił się z łodzianką i mieszka przy ulicy Pfeifra 9.

Tym razem Kolski udał się do Urzędu Śledczego i opowiedział dzieje niewykry-

tęgo morderstwa, poczem Gros został aresztowany, lecz następnego dnia zwolniono go, gdyż nie było dowodów winy.

Jednak Kolski postanowił dowody te dostarczyć i dowiedział się o miejscu zamieszkania Brajtsztajna, wystąpił o fotografię Grosa i przesłał ją Brajtsztajnowi, który zaświadczył wobec konsula polskiego, że właśnie podobna ta jest fotografią mordercy jego rodziny.

Groźba strajku w przemyśle w Bełchatowie. Robotnicy żądają podwyższenia stawek akordowych.

W przemyśle włókienniczym w Bełchatowie wyniki zatarg na tle cennika, a przybyli na miejsce okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz i przedstawiciel klasowego związku stwierdzili, że robotnicy nie wyrabiają stawek dlatego, że warsztaty tam są szerokie i mają bieg powolny. Przemysłowcy jednak oświadczyli, że stosują się do cennika łódzkiego i podwyżki nie udzielą.

Wczoraj z inicjatywy związku odbyła się w inspektoracie pracy konferencja

Posiadając taki dowód Kolski wystąpił o akty śledstwa z roku 1907 w Kutnie i przedstawił je Urzędowi Śledczemu, który Grosa aresztował i odstawił do sądu w Kutnie.

W ubiegłym tygodniu Gros stanął przed sądem i po zeznaniu świadków skazany został na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw. (b)

wspólna przy udziale inspektora Wojtkiewicza, delegata związku i przemysłowców bełchatowskich.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wystąpić do Bełchatowa ekspertów, którzy stwierdzą, czy robotnicy mogą wyrobić stawki łódzkie na tamtejszych starych warsztatach.

Jeżeli nie uda się zatargu zlikwidować związku wystąpią o podwyższenie stawek akordowych i żądanie poprą strajkiem. (b)

2 proc. kary za zwłokę w podatkach obowiązywać będzie tylko przez m. marzec r. b.

Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem Izby Skarbowej nadesłało do Magistratu m. Łodzi okólnik następującej treści:

„Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721), wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskuteczonych w okresie od 1 lutego do 31 marca 1927 r. na poczet niedroczonych i nie rozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempłowych, bez względu na czas ich powstania, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu, t. j. poczynając od 1 kwietnia r. b. od wpłat uskuteczonych na poczet wymienionych zaległości będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 4% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Wobec powyższego Magistrat podaje do wiadomości, że w okresie miesiąca marca r. b. będą stosowane do wszelkich zaległości podatkowych, tak podatków państwowych, jak i komunalnych, kary za zwłokę w wysokości 2%, po upływie zaś wspomnianego terminu normalna stawka tych kar wynosić będzie 4% za każdy miesiąc zwłoki.

Akcja społeczna na prowincji.

W poniedziałek, 21 b. m. o godz. 11-ej przed południem, dzięki zabiegom ks. kanonika Czesława Stańczaka, dziekana brzezińskiego, odbył się w gimnazjum K. P. M. Sz. w Brzezinach jednodniowy kurs społeczny dla kobiet, mający na celu zjednoczenie metod katolickiej akcji społecznej.

Na kurs przybyli zaproszeni prelegenci z Warszawy i Łodzi.

Kurs rozpoczął ks. kanonik Cz. Stańczak, przedstawiając zebranym cele i zadanie kursu.

Pierwszy referat wygłosił ks. kapelan St. Nowicki, sekretarz generalny Zw. St. Mł. Polskiej w diecezji Łódzkiej, który przedstawił położenie kobiety w społeczeństwie, jej zadanie i wpływ na młode pokolenie.

Dyrektor gimnazjum w Brzezinach, w zajmujący niezwykle sposób przedstawił źródła i metody pracy oświatowej w organizacjach katolickich. Trzeci z kolei referat wygłosił O. Krauze, superjor Zgr. Misjonarzy, przybyły z Warszawy, który treściwie i jasno przedstawił działalność charytatywną organizacji Św. Wincentego à Paulo.

Ks. kanonik Rybus wykazał potrzeby i metody zakładania organizacji Matek Chrześcijańskich.

Powzięto szereg uchwał, między innymi: „Kurs organizacyjny wyraża przekonanie, że organizacje katolickie powinny jaknajrychlej przystąpić do akcji oświatowej, wśród szerokich warstw kobiecych, mającej na celu:

- 1) Uświadomienie kobiety polskiej jej prawach i obowiązkach obywatelskich
- 2) Przygotowanie kobiety do wypełnienia zadań wychowawczych, odpowiadających wymaganiom doby obecnej, a zgodnych z ideałami katolickimi i narodowymi.
- 3) Stworzenie typu kobiety działaczki w duchu wspomnianych ideałów.

Pod koniec kursu postanowiono przesłać depeszę do J. E. ks. biskupa Tymienieckiego z prośbą o pasterskie błogosławieństwo.

CIĄNIENIE DOLARÓWKI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ciągnięcie premii dolarowej w Warszawie. — W dniu wczorajszym w mieście Łodzi płacono za dolarówkę od 53 do 55 złotych, a w godzinach wieczorowych wogóle nie można było nabyć dolarówek. (t)

GEORGE MEREDITH

(85)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Zaczęła się więc między obiema kobietami walka, która pierwsza zdradzi się za swoją ludzką naturą. Pani Melowa musiała tłumaczyć sobie to, co wiedziała. Pani Fiske zmuszona była tłumaczyć chęć dowiedzenia się prawdy.

Bliższe sąsiedztwo osoby chcące przyjać z osobą mogącą dać, ciężko obu.

— Zdaje mi się, Anno, że zgłupiałaś dzisiaj — powiedziała pani Melowa.

— Tak, ciotko — odpowiedziała pani Fiske, udając, że nie widzi, która ustąpiła pierwsza. — Nie wiem co to znaczy. Wszystkie znaki wydają mi się jednakowo niewyraźne. Naprawdę będę rada, kiedy Evan nareszcie wróci i zajmie swoje miejsce. — Ach — wyrwało się pani Melowej i pani Fiske usłyszała, że coś szepce. Potem ciotka zawołała: — Czy Harrieta i Karolina to takie same kłamczuchy jak Luiza?

Pani Fiske skrzywiła się: — To byłoby trudno — prawda ciotko?

— A ja opowiadałam wszystkim, że mój syn uczy się w mieście swego rzemiosła, podczas gdy on próżnuje sobie gdzieś na wsi i znowu gra komedję, jak jego ojciec! Daje słowo! Jeżeli na minutę zdremniesz się przy tych kłamczuchach i szaleńcach, to potem w miesiąc nie zepchniesz z karku roboty.

— Co on robi, ciotko? — łagodnie spytała pani Fiske.

— Gentlemana, przypuszczam! Nie przyjąłby zamówienia, gdyby je u niego zrobiono. Słowo daje! Kiedy krawcy myślą o zdobyciu bogatych panien, wracają czasy Adama i Ewy.

— Czy mówisz o Ewanie? — spytała

pani Fiske, która prawdopodobnie nie zauważyła myślowych skoków ciotki.

— Masz — czytaj sama — powiedziała pani Melowa, zostawiając ją z listem.

Pani Fiske przeczytała, że pan Goren dziwi się, dlaczego Evan nie przyjeżdża i milczy. Co uważa za nieuczynne gentlemanie postępowanie, a przynajmniej nie takie, jakie pochwalaby jego ojciec. Pan Goren ubolewał nad nieobecnością Ewana tem więcej, iż uważał, że może mu być pożyteczny w doskonałym wynalazku, jaki miał zamiar opatentować. Był nim specjalny czerwonon kryż na koszuli męskiej, fortuna dla posiadającego patent. Ale ponieważ pan Goren nie miał naturalnych spadkobierców swojej krwi — dbał o to. Co uderzyło go przykro, to wiadomość o zachowaniu się Ewana w szlachetnej siedzibie Beckley Court, gdzie według zdania jednego ze swoich bogatych przyjaciół, pana Raikes (za tego klienta pan Goren musi być wdzięczny Ewanowi) młodzieniec, który miał uczyć się krawiectwa, udawał lorda, czy syna lorda, czy coś w tym rodzaju, i zareczył się z bogatą panną i nie wątpi, że się z nią ożeni, o ile prawda nie wyjdzie na jaw. Pan Goren surowo potępia projekt małżeństwa, jeżeli aż tyle sposobności nastrecza się do wykrycia prawdy, ale „jaki ojciec — taki syn“ dodawał pan Goren. Dziękował Bogu, że w jego ojeździe uczciwy kupiec nie jest w pogardzie. Ostatecznie nie oszczędził pani Melowej kilku delikatnych szpilek, aby wzbudzić w niej żal, że odrzuciła takiego człowieka jak on.

Kiedy pani Fiske spotkała się znowu z ciotką. Wręczyła jej list, zauważysz poprostu: „Luiza“.

Pani Melowa skinęła; zrozumiwała rolę Luizy.

Generał, któremu tak skutecznie udało się wygrać dla Ewana czas w Beckley Court wbrew jego własnej woli i setkom przeciwników, zyskał obecnie w polu nowego wroga, który, nie mogąc odrobić wszystkiego co zrobiła hrabina, mógł ją w każdym razie ukarać. Popołudniowym

dylżansem pani Melowa w towarzystwie wiernego giermka Dandy udała się do Falloffeld dla wyświetlenia sprawy. Zatrzymała przy boku giermka nie dla własnej obrony, lecz aby służyć innym. Dandy skrzyżował ramiona. Spojrzenie jego było ponure. Miał dziś obiecać wolne popołudnie i wybierał się na przechadzkę z Sally, kucharką Kilne'a. Dandy był przekonany w duszy, że jeżeli Sally postanowiła iść, to napewno pójdzie i to nie sama, i że siła jej woli przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla jej wierności. Błagał pokornie, by pozwolono mu zostać, ale pani Melowa nie ufała Dandy. Być może powinna mu to była powiedzieć. Ale urodzona despotka nie uznawała wyjaśnień i aczkolwiek decyzja jej wkońcu obracała się na dobre dla wszystkich, było rzeczą zrozumiałą, że buntowano się przeciwko jej władzy. Dandy, wyobrażając sobie Sally, dumnie uwieszoną na ramieniu pierwszego lepszego marynarza, szczęśliwą — wierząc przeciwko suwerenności pani Melowej. Stać go by zresztą tylko na groźne pokazywanie jej od czasu do czasu pięści, i mrugnęcie przez zęby: „żelazo“ co miało wyrażać charakter okropnej władzy. Pani Melowa ztrzymała się „Pod Delfinem“, właścicielką której była pani Hawkshaw, rywalka pani Sockley z pod „Zielonego Smoka“. Pani Hawkshaw powitała ją z należytym szacunkiem — wielki Mel nocował czasami „Pod Delfinem“.

— Ach, ta żałoba — westchnęła, czyniąc aluzję do sukni pani Melowej i historii, którą ta suknia opowiadała. — Nie mogę dać pani jego pokoju, droga moja pani Harrington — a chciałabym móc! Przykro mi powiedzieć, ale jest zajęty. Chociaż powinniśmy być zadowolona właścicielką, gdyż zajmuje go stary gentleman, który umie być wdzięczny, jeżeli mu się dobrze usłuży. Ale, Boże! wolałabym mieć w moim najlepszym łóżku pana Harringtona, aniżeli księcia — wszystko jedno stary czy młody. Tak! wolałabym! był tak dostojny i miły!

Pani Melowej podano herbatę w ba-

wialni pani Hawkshaw i bawiono ją rozmową o mezu do samej kolacji, gdy nagle na korytarzu rozległy się drobne kroki, oraz kłótlawy głos i zjawili się niemłody jegomość.

— Kto mógłby wnieść mój kufer, proszę pani?... Jest tu jakiś mężczyzna?

Pani Hawkshaw zakrzyłała się, chcąc złapać mężczyznę. Nie znalazłszy amatora, wróciła, prosząc starego gentlemana, żeby zaczekał parę minut, a kufer będzie mu odesłany.

— Kupa bab — brzmiała jego odpowiedź. — Można się wściec! Coraz gorzej! Sam wniosem!

Sapiąc z nateżenia postawił kufer na jednym boku, poczem się mu przyrzwał. Cwiczenie to rozgrzało go. Tem można wytłumaczyć wybuch wściekłości przeciwko pani Hawkshaw, gdy ta zaczęła się niespokojnie tłumaczyć.

— Jejmość przypuszcza? i cóż to jejmość przypuszcza? może ja mam powiedzieć, co przypuszczam?... przekłede udawanie, że można obejść się bez męża, czyż! Już mnie jejmość nie oszuka! nie wierzę pani karczemnym niewiniątkom — ani na jotę! podobne do pani! Jeżeli pani jest cnotliwa — to tem gorzej, że diabła! niech która z dziewczek spróbuje? nie, nie wierzę żadnej!

Używszy w ten sposób śledzenie stary gentleman zaczął się znowu nateżać i spościł się jeszcze więcej. Ostatecznie udało mu się przewrócić kufer i posunąć go o całą długość. Postępując według tej metody, dobrnął do schodów, gdzie zatrzymał się i otarł twarz, dysząc głęboko.

Przez cały ten czas pani Melowa przyglądała się starymu gentlemanowi zimno i wzdrygnięciem. Wiedziała, że poczynając sobie bardzo zabawnie, chcąc w ten sposób zmusić kufer do posuwania się w górę i pomyślała, że nadszedł czas interwencji.

— Czy pan nie widzi, że musi pan wziąć kufer na plecy lub postarać się o pomoc?

(C. d. n.)



Rada znakomitej artystki Pearl White

Aby usunąć sztywne włosy i puszek, proszę nałożyć lekką warstwę owego doskonałego wosnego kremu TAKY w formie, w jakiej dostaje się z tubki. Proszę czekać 5 minut, następnie lekko zmyć szamponem, to wszystko. — Będzie Pani zachwycona wynikiem i zostanie się nazawsze z niebezpieczną brzytwą, która wywołuje przyszcze i przyspiesza odrastanie włosów, bardziej szorstkich niż przedtem i ze skomplikowanymi depilatoriami, wydziałającymi zła woń.

TAKY, nieszkodliwy, **TAKY** rozpuszcza włos, który w końcu zamiera. — Jest to czający wynalazek, jestem nim zachwycona.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbę nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiodł lub nie wywołał, zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

"TAKY" można nabyć we wszystkich stowarzyszeniach sklepach po cenie zł. 6.— za tubę. Generalne przedstawicielstwo: **A. BORNSTEIN & C-o**, Gdańsk, Boettcher-gasse 23-27. Tel. Gdańsk 66-14. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy **A. BORNSTEIN & C-o**, dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

WYPŁATA GRATYFIKACJI ROBOTNIKOM SEZONOWYM.

Jak wiadomo Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgodziło się na wypłatę gratyfikacji robotnikom sezonowym za rok ubiegły, wobec czego wczoraj Magistrat przygotował odpowiednie listy robotników, którym zostaną wypłacone gratyfikacje w dniu dzisiejszym. (u)

O TAJEMNICACH ŻYCIA CHIŃSKIEGO

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych urzędza w dniu 3 marca 1927 roku (czwartek) o godz. 6 min. 30 wieczorem w sali Stow. Młodzieży Polskiej przy ulicy Gdańskiej 111 odczyt prof. Puzylewicz „O tajemnicach życia chińskiego”.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

UBEZPIECZENIE PROKURENTÓW W KASIE CHORYCH.

Jak się dowiadujemy, w myśl otrzymanych wyjaśnień, członkowie zarządu firm pełniący funkcje dyrektorów-prokurentów, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Na podstawie jednak art. 4 ustawy przysługuje im prawo zwolnienia się, połączone z formalnościami, statutowo ustanowionymi.

Osoby jednak, jednocześnie zatrudnione w 2-ech firmach, przytem zajmujące jedno tylko stanowisko, uzasadniająca prawo do zwolnienia się, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu drugiego zajmowanego przez nie w innej firmie stanowiska. (b)

Z RADY OKRĘGOWEJ CHRZ. ZW. ZAWODOWYCH.

Wczoraj w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 odbyło się doroczne zebranie członków Rady Okręgowej Chrześcijańskich Związków Zawodowych prze myślu włókiennego pod przewodnictwem prezesa rady, radnego Cyrańskiego.

Na zebraniu zarząd dotychczasowy złożył sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, poczem dokonano wyboru nowego zarządu na rok 1927, następnie poruszono szereg spraw organizacyjnych związków zawodowych.

W sprawach powyższych przyjęto szereg uchwał. (u)

PRACA W URZĘDACH SKARBOWYCH

Termin składania zeznań o obrocie został w swoim czasie przedłużony. Wywołało to niezadowolenie władz skarbowych gdyż urzędy skarbowe w Łodzi są zaważone robotą rozpatrywania tych zeznań, gdyż termin ustalenia wymiaru ani płacenia podatku nie został przesunięty. — Wymiar ma być zakończony do 15 kwietnia. Wobec tak krótkiego terminu, jaki pozostawiono władzom skarbowym do przeprowadzenia wymiaru — organizacje kupieckie postanowiły zwrócić się do Min. Skarbu o wydanie zarządzenia, aby urzędy skarbowe w Łodzi przystąpiły jaknajszybciej do wymiaru podatku. Zwołanie bowiem z rozpoczęciem pracy do ostatniej chwili przyczynić się może do niestosownego i nieprawidłowego przeprowadzenia wymiaru. (e)

Odszkodowania za rekwizycje niemieckie w Łodzi na dobrej drodze. Dymisja wrogiemu Polsce przewodniczącego Trybunału Rozjemczego.

Ze sfer miarodajnych i dobrze poinformowanych komunikują nam:

Urzędujący od czasu śmierci pierwszego przewodniczącego Trybunału, p. prof. Moraud, w charakterze neutralnego arbitra przewodniczącego, prof. Guex zgłosił wobec rządów polskiego i niemieckiego swoją dymisję. Wiadomość o tem przyjęta została przez zainteresowane w biegu spraw przed trybunałem rozjemczym polsko-niemieckim, jednostki i sfery z dużym uczuciem ulgi i zadowolenia, gdyż p. Guex w czasie swego urzędowania nie złożył dowodów niezbędnej na trudnym swem stanowisku bezstronności.

Wydane przez niego orzeczenie o niekompetencji trybunału dla rozstrzygnięcia spraw z powództwa przemysłowców polskich (a zwłaszcza łódzkich) z tytułu dokonanych przez władze okupacyjne rekwizycji, podczas gdy trybunał francusko-niemiecki uznał się w analogicznych sprawach za kompetentny, najwymowniej świadczy o braku bezstronności p. Guexa.

Dotąd należy ze szczególnym naciskiem, że trybunał francusko-niemiecki wydał orzeczenie nie tylko na korzyść obywateli francuskich, pokrzywdzonych na terenie obojętnym, ale również na korzyść tych, których przedsiębiorstwa padły ofiarą władz okupacyjnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wytworzyła się przez to sytuacja pod względem prawnym conajmniej dziwna, gdyż Polacy nie uzyskali indemnizacji za te same krzywdy, za które uzyskali ją na ziemi polskiej Francuzi. Mimo, że odnośne wyroki poprzedziły orzecznictwo Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego, p. Guex uznał za dobre i słuszne uchylić się od wymiaru sprawiedliwości przeciwko czemu sędzia polski zaprotestował w złożonym przez siebie votum se paratum.

Z tych to względów opinia polska nie tylko bez żalu, ale nawet z dużym uczuciem zadowolenia żegna p. Guex'a, który jak się zdaje, był na swem stanowisku bardziej politykiem, aniżeli arbitrem i prawnikiem. Przyjęcie dymisji p. Guex'a przez rząd polski nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Jest to życzenie, aby zamianowanie nowego arbitra neutralnego nastąpiło jaknajprędzej.

W ten sposób przeciągająca się już od dłuższego czasu sprawa odszkodowań dla przemysłu łódzkiego za rekwizycje niemieckie w czasie okupacji znajdzie się już niezadługo na drodze realizacji. Pozwoli to przemysłowi łódzkiemu powetować sobie straty poniesione w czasie wojny. (p)

Kredyty na zasiewy wiosenne.

Ubiegać się o nie winni rolnicy dotknięci klęskami żywiołowymi.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych otworzyło do dyspozycji woje wody łódzkiego w Państwowym Banku Rolnym kredyt w wysokości 100.000 zł., w celu udzielenia pożyczek gotówkowych drobnym rolnikom, którzy wskutek klęsk żywiołowych nie mogą bez pomocy państwowej należycie dokonać zasiewów wiosennych w roku bieżącym.

W celu podziału powyższego kredytu, na poszczególne powiaty województwa odbyło się w dniu 25 lutego r. b. pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolita posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej, na którym uchwalono podział następujący:

na powiat kolski 15.000

na powiat koniński	10.000
„ „ „ łaski	25.000
„ „ „ łódzki	5.000
„ „ „ radomski	5.000
„ „ „ sieradzki	10.000
„ „ „ słupski	10.000
„ „ „ turecki	10.000
„ „ „ wieluniński	10.000

Poszczególnym rolnikom pożyczki będą przyznawane przez powiatowe komitety pomocy rolnej przy starostwach, a wypłacane przez te instytucje (współdzielnie kredytowe, rolnicze, kasy oszczędności powiatowe i gminne, ewentualnie wydziały powiatowe sejmików), którym pp. starostwo rozproszanie kredytów po wierza.

Przyznanie nagród miłośnikom fotografii.

Z Wystawy Fotograficznej w Miejskiej Galerji Sztuki.

Wystawa pozostaje otwartą jeszcze do środy włącznie. W niedzielę, dnia 27 b. m., na zaproszenie Klubu Miłośników Fotografii, jury, składające się z czterech bezstronnych osób, stojących poza kołem wystawców, a dokładnie obeznanych ze sztuką fotograficzną, zebrało się na wystawie w celu wyznaczenia nagród.

Przy wstępnej ocenie eksponatów z przeszło 500 nadesłanych prac około 100 zgóra zostało nie przyjętych do wystawienia jako nieodpowiadających wymaganiom. Wystawione obrazy bez wyjątku stały na wysokim poziomie techniki i artystycznym, tak, że jury postawione było przed trudnym zadaniem.

Tej okoliczności wysokiej doskonałości przeciętnej wszystkich wystawionych prac przypisać należy, iż wiele dobrych dzieł, zasługujących na uznanie, pozostać jednak musiało bez wyróżnienia. Należy przyjąć pod uwagę, że już samo przyjęcie na wystawę stanowiło w sobie pewne wyróżnienie.

Poza konkursem pozostały prace p. Zdzisława Marcinkowskiego z Warszawy na własne życzenie wystawcy.

Jury zapomocą tajnego głosowania przyznało następujące nagrody:

Złote medale pp.: T. Wański, Poznań, inż. M. Dederko, Warszawa, R. Kuerbitz, Łódź.

Srebrne medale pp.: J. Bułhak, Wilno, J. Kuczyński, Kraków, kpt. Jekimenko, Łódź, Liebert, Rybnik, M. Steckel, Katowice.

Bronzowe medale pp.: kpt. T. Barzykowski, Warszawa, A. Lenkiewicz, Lwów dr. H. Mikołasz, Lwów, Z. i R. Huberowie, Lwów, K. Gaertner, Łódź, W. Rode, Łódź, W. Wścieklica, Łódź.

Listy pochwalne pp.: B. Gardulski, Poznań, Jan Neuman, Lwów, J. Mioduszew-

ski, Warszawa, Kl. Składanek, Warszawa, E. Rosmański, Warszawa, St. Kotaniec, Warszawa, Br. Krueger, Łódź, A. Prade, Łódź, A. Urbanowicz, Łódź.

PIERWSZY EUROPEJSKI KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH W ŁODZI.

Sekcja detalistów przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi projektuje urządzenie w marcu lub kwietniu wielkiego konkursu wystaw sklepowych w Łodzi. Konkurs ten, na wzór tego rodzaju imprez zachodnio-europejskich, urządzony zostanie przy wydatnem współdziałaniu szeregu organizacji gospodarczych jak Izba Przemysłowo-Handlowych i t. d. Prace organizacyjne już zostały przez zarząd sekcji podjęte. (e)

SILV — OZON — „MOTOR”.

Warszawskie Tow. „Motor“ S. A. w Warszawie pierwsze wypuściło bezkonkurencyjny preparat z kosodrzewiny tatrzańskiej do przyrządzania aromatycznej kapieli igliwowej pod nazwą „Silv — Ozon — „Motor“ w gałkach.

Wobec wysokiej wartości składników tego preparatu, działającego bardzo dodatnio na samopoczucie, Silv - Ozon — „Motor“ znalazł uznanie wśród najszerzych warst.

Tymczasem niedawno w handlu ukazały się pod nazwą Silv - Ozon tanie, mało wartościowe jajeczka, z wyglądu ludzko podobne do Silv - Ozon — „Motor”. Jajeczka te zawierają, co niniejszem podkreślamy, daleko mniej orzeźwiających części składowych od Silv - Ozon — „Motor“ i tem samem posiadają znacznie mniejszą wartość.

Radzimy więc przed kupnem baczną zwracać uwagę na opakowanie i firmę: „Silv - Ozon — „Motor”.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 1 marca.

Warszawa, 1111 m. Godz. 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Odczyt p. t. „Rola książki w tworeniu państwa“ wygłosi p. Helena Radlińska; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) oraz p. Józefina Bielska i p. Wincenty Rapacki (śpiew). W programie kompozytorzy: Schubert - Bertè, Albert Loeser, Offenbach, Gellingerch, L. Jessel, Dargomżyński, Win. Rapacki, Fr. Lehar, Oskar Strauss, Oskar Nedbal i Sou sa; 18.40 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t. „Ludzie i czasy włoskiego Odrodzenia“ wygłosi prof. Dzwonkowski (dział: „Historja Powszechna”); 19.30 Komunikat rolniczy, 19.45 Odczyt p. t. „Czerwoności“ wygłosi prof. Aleksander Janowski (dział: „Podróże — przygody”); 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: p. Stefania Millerowa (śpiew), prof. Marjan Dąbrowski (fortepian) i dyr. Józef Ozimiński (skrzypce). W programie: Sinding, Marcato, Erkki Melartin, Grieg i E. Melartin. Sygnal czasu. Komunikaty prasowe.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, w dalszym ciągu świeżo wystawiona niezwykle dowolna komedia Fr. Molnara „Jedyny ratunek“ z Jadwigą Gzyłewską, Zmierz Szubertem, Grolickim, Krotkem, Krzemieńskim w rolach głównych. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są w drodze wyjątku bilety ulgowe, wydane na m-c luty. Dyrekcja Teatru przypomina członkom związków i korporacji o konieczności wymiany kuponów lutowych na nowe z ważnością na miesiąc marzec.

Jutro, środa, po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50) po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Żywy trup”. Ostatnie przedstawienie znakomitego dramatu Tolstoja w sobotę o godzinie 3 m. 30 po południu po cenach najniższych. Bilety na sobotę od jutra.

W czwartek „Proboszcz wśród bogaczy”. Przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych.

W piątek „Jedyny ratunek”.

W sobotę premiera nie granej w Łodzi 3-aktowej komedji szlacheckiej pióra Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Popas Króla Jegomości”. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz. W rolach głównych: Pelagia Relewicz-Ziembińska, Janowski, Ziembiński, Fabisiak, Mroziński. Autor przybył jutro do Łodzi by wziąć udział w ostatnich próbach scenicznych. W piątek wygłosi konferencja literacka w Galerji Sztuki. Bilety na premierę jutra.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś wieczorem grany będzie po raz ostatni wodewil Danielewskiego w 4 aktach „Warszawa w nocy”. Dzisiejszym spektaklem tego wodewilu, tradycyjnie ostatnim dyrekcja zamyka repertuar karnawałowy. Role główne w obsadach bez zmiany. Niewątpliwie i to ostatkowe, a ostatnie przedstawienie „Warszawy w nocy”, podobnie, jak i poprzednie spektakle, zapełni widownię Teatru po brzezi publicznością.

„TRUBADUR“ W TEATRZE „SCALA”

Zainteresowanie dzisiejszem przedstawieniem operowym, jak było do przewidzenia, jest wielkie. Prócz p. Marji Mokrzyckiej, Heleny Fotygo, Stani sława Gruszczyńskiej i Augusta Wiśniewskiego przyjeżdża również artysta opery warszawskiej, p. Roman Wraga. Udział przyjmują również powiększone chóry i pełna orkiestra symfoniczna. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru „Scala“ przez cały dzień.

BAL STOW. ART.-MALARZY „START”

Dziś, dnia 1 marca odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 10 wiecz. pierwszy i ostatni bal kochumowy w karnawale. Wyczerpująca praca komitetu skończona, pozostaje więc tylko wesoło spędzić ostatni wtorek zapusiny. Współdziałają zapowiedzieli artyści Teatru Miejskiego. Wielka rewja kostiumów. Konkursy i nagrody. O weześniejsze zamawianie stolików przy bufecie i w barze uprasza komitet. Zamówienia przyjmuje sekretariat „Startu“ (Piotrkowska 73, lewa of., ostatnie wejście do godz. 7 i kasa Filharmonji od godz. 7).

OSTATKI W „LUTNI”.

Pożegnanie karnawału nastąpi dzisiaj na zabawie tanecznej, która się rozpocznie o godz. 8 wieczorem.

Niskie ceny wejścia, tani bufet i zapowiedź „wesołego nastroju“ napewno zgro madzą wszystkich bywalców i sympatyków tej miłej instytucji.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurier Łódzki“.

Wtorek 1 marca 1927 r.

„Kurier Łódzki“.

Tabakiera dla nosa, czy nos dla tabakiera?

P.A.S.T. chce zagwoździć życie gospodarcze w Polsce.

Projekt wprowadzenia liczników telefonicznych w Łodzi jest skandalem!

ex) Związek Przemysłu Włókienniczo w Państwie Polskim wystosował do ministra poczt i telegrafów, w związku z zamierzonym zaprowadzeniem liczników telefonicznych w Warszawie i Łodzi, pismo następującej treści:

„Z dzienników dowiedzieliśmy się, że pan minister złożył komitetowi ekonomicznemu rady ministrów wniosek w sprawie wprowadzenia w telefonach w Łodzi systemu opłaty od ilości rozmów. Wiadomość ta wywołała w sferach gospodarczych naszego miasta powszechne poruszenie, co dowodzi, iż zamierzona reforma ta nie uwzględniła praktycznych, przez życie wytworzonych potrzeb sfer zainteresowanych.

Telefon, jako środek komunikacyjny pierwszej potrzeby w życiu gospodarczym, stanowi pozycję w kosztach handlowych, z którą każde przedsiębiorstwo (zarówno jak budżet prywatny) liczy się jako ze stałym współczynnikiem. I ta stałość właśnie spopularyzowała telefon i przyczyniła się w pierwszym rzędzie do jego rozpowszechnienia, jako instrumentu codziennego użytku. Wszelkie ograniczenie używalności, a więc i uzależnienie opłat od ilości rozmów, bez wątpienia stałoby się hamulcem dla posługiwania się telefonem nawet przez sferę gospodarczą i nietylko wstrzymałoby dalszy jego rozwój, ale nawet spowodowałoby zwężenie w przedsiębiorstwach mniejszych i gospodarstwach prywatnych redukcję, która sparaliżowałaby efekt, zamierzony przez wprowadzenie liczników.

Jeżeli wniosek pana ministra, jako jeden z motywów podnosi moment wychowawczy, t. j. dążność do zmuszenia abonenta do oszczędności w rozmowach telefonicznych, to jest to zapoznaniem znaczenia, jakie ten środek komunikacyjny ma w praktycznym zastosowaniu u sfer gospodarczych. Dzisiejsze tętno ruchu przemysłowego i handlowego jest już tak szybkie, ograniczenie czasu pracy tak daleko idące, że każdy środek oszczędzający czas, musi być wykorzystany, i że mowy o tem być nie może, by sfery przemysłowe nadużywały telefonów ponad rzeczywistą potrzebę. W konsekwencji wprowadzenie liczników przyczyniłoby się w wysokim stopniu do zwolnienia tempa w naszym i tak niezbyt dobrze postawionem zychu gospodarczym.

Z tych względów pozwalamy sobie najasilniej prosić Pana Ministra, by zechciał wyrzec się tej, według naszego głębokiego przekonania, dla warunków łódzkich szczególnie utrudniającej reformy systemu opłaty za korzystanie z przyłączenia do sieci telefonicznej.

O ile warunki gospodarcze Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej istotnie wymagały podwyższenia opłaty, to raczej wolelibyśmy poddać się podwyższeniu ryczałtu, mimo, że obsługa telefoniczna ze strony Centrali Łódzkiej jest przedmiotem powszechnego niezadowolenia; narzekani wszystkich abonentów. Instalacja jest tak dalece wadliwa, że zepsucia i przerwy w połączeniach powtarzają się nad wszelką miarę często, zwłaszcza przy każdej zmianie warunków atmosferycznych. — Głównie jednak niesprawność i wielka nieuprzejmość obsługi przez Centralę, jest źródłem ciągłych zażaleń abonentów i mimo wszelkich prób i reklamacji nie ulega zmianie na lepsze.

Rzadko się zdarza, by Centrala na podniesienie słuchawki zareagowała w krótkim

czasie, niż po 50 — 60 sekundach, ale przeważnie czas wyczekiwania wynosi: ponad minutę i dochodzi do 3 minut. Tego rodzaju stosunki telefoniczne, w ośrodku tak ożywionym jak Łódź, wymagają stanowczej naprawy; dlatego przy tej sposobności zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o łaskawe wydanie odpowiednich zarządzeń, prowadzących do postawienia urządzeń technicznych i służby telefonicznej w Łodzi na wysokości zadania“.

O eksport jaj.

ex) Wobec zamierzonego przez rząd uporządkowania eksportu jaj z Polski, pewna grupa eksporterów jaj, w obawie, iż w razie wprowadzenia standaryzacji handlu jajami i kwalifikowania firm eksportowych, nieliczni z nich będą w stanie uczynić zadość stawianym wymaganiom, odbyło w dniu 21 b. m. zebranie, na którym postanowiono walczyć o utrzymanie dotychczasowych zasad eksportu jaj, polegających na tem, że każdy handlarz może eksportować dowolne jakości i dowolne ilości jaj.

Eksport jaj zajmuje jedno z naczelných miejsc w eksporcie płodów rolnych. Wartość eksportu jaj z Polski w r. 1926-ym wynosiła około 80 milj. zł. w złocie, a mogłaby wynieść o 40 proc. więcej, gdyby wywóz jaj był należycie uregulowany ustawą, podobnie jak to ma miejsce w Danji, Holandji, Irlandji, Łotwie i w wielu innych krajach.

W przeciwieństwie do uchwał zebrania, pierwszorzędne firmy eksportowo-jajczarskie wspólnie z organizacjami rolniczymi, w trosce o podniesienie produkcji eksportu jaj, wystąpiły do władz o niezwłoczne wprowadzenie standaryzacji handlu jajami, oraz kwalifikowanie firm uprawnionych do eksportu.

CENY INWENTARZA ŻYWEGO W STYCZNIU B. ROKU I UBIEGŁEGO.

ex) W styczniu b. roku przeciętnie za 1 konia płacono w Polsce 333 zł., wtedy, gdy jeszcze w r. ub. 216 zł. Krowa kosztuje obecnie 406 zł., gdy w r. ub. — 226 zł. Za klg. zaś wieprza płaci się 2.12 zł.

Najwyższe ceny na konie notowane są w woj. Śląskiem, Pomorskiem, Poznańskiem, Lubelskiem i Nowogrodzkim, najniższe — w Lwowskiem i Krakowskiem. Dla krów najwyższe w woj. Śląskiem, Stanisławowskiem, Poznańskiem, Pomorskiem, Warszawskiem i Łódzkim, najniższe — w Wileńskiem, Wołyńskiem i Nowogrodzkim. Za 1 klg. wieprza najniżej płacono w woj. Pomorskiem, Tarnopolskiem, Poznańskiem, najwyższej zaś w woj. Śląskiem, Nowogrodzkim i Stanisławowskiem.

NOWE BANKNOTY W OBIEGU.

ex) Z dniem 1 marca b. r. Bank Polski puszcza w obieg nowe banknoty 50-złotowe, a będące dotychczas w obiegu 50-złotówki będzie powoli wycofywał. W krótkim czasie puszczone będą również w obieg nowe banknoty 20- i 5-złotowe, w miarę jak Państwowe Zakłady Graficzne nadają z ich wydrukowaniem. Banknoty 5-złotowe mają wejść w obieg już z końcem marca b. r.

Zaznaczamy, że analogiczne pisma, skierowały do Ministra Poczt i Telegrafów: Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczo, Stowarzyszenie Kupców oraz Związek Właścicieli Farbiarni i Wykończalni w Łodzi.

Ani na chwile nie należy wątpić, że powyższe głosy nie pozostaną bez echa, oraz, że już w dniach najbliższych powyższy wniosek p. Ministra Poczt i Telegrafów zostanie cofnięty.

A. H.

KOSZTY UTRZYMANIA W STYCZNIU B. R. W WIEKSZYCH MIASTACH POLSKI.

ex) W styczniu b. r. koszty utrzymania w porównaniu ze styczniem 1926 r. wzrosły w Warszawie o 2.0 proc., w Katowicach o 1.4 procent, Częstochowie — 0.9 proc., Kielcach — 0.5 proc., Sosnowcu — 0.4 proc., zmniejszyły się natomiast w Lublinie i Radomiu — 3.7 proc., w Bydgoszczy — 1.4 Krakowie — 0.7, Poznaniu — 0.6 i Łodzi o 0.05 proc.

Z powyższego widzimy, że najdroższymi miastami w Polsce są Warszawa i Katowice (najtańszymi zaś Lublin i Radom.

ILE SPIRYTUSU PRODUKUJEMY W POLSCE?

ex) Ogółem w roku 1925-26 wyprodukowano w Polsce 62.600 litrów spirytusu 100 proc., wtedy gdy w roku 1924-25 produkowaliśmy 72.098, a w r. 1923-24 — 82.535. Widzimy więc, że produkcja spirytusu w Polsce znacznie spadła.

Największą produkcję w latach ubiegłych jak i w r. 1925-26 dały gorzelnie rolnicze. — W roku tym wynosiła ona 58.187 litrów. Gorzelnie przemysłowe (melasowe, drożdżowe i produkujące z win owocowych) dały w r. 1925-26 — 4.413 litrów produkcji.

ILE GORZELN POSIADAŁA POLSKA W 1925/26 ROKU?

ex) W całym państwie w r. 1925/26 było 1351 gorzeln, wtedy, gdy w roku 1924/25 było ich 1282, a w roku 1923/24 — 1286. Najwięcej gorzeln, bo 637 posiadają razem woj. zachodnie i Śląskie, najmniej woj. wschodnie, bo tylko — 49.

Większość gorzeln w naszym kraju należy do typu gorzeln rolniczych; było ich w roku 1925/26 — 1307; resztę stanowiły gorzelnie przemysłowe w ilości 44, z tych 18 były to gorzelnie melasowe, 15 — drożdżowe i 11 — produkujące z win owocowych.

FUZJE W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIM I SPRAWA KARTELU.

ex) W najbliższych dniach oczekiwane jest sfuzjonowanie się Huty Pokoju z Huta Baldona.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpią również inne fuzje, tak, że hutnictwo górnośląskie stanowić będzie poważny blok. Pertraktacje w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Kartelu Rur nie dały dotychczas jeszcze rezultatów i odłożone są na marzec.

Dnia 4 marca r. b. odbędzie się w Düsseldorfie zebranie Międzynarodowego Kartelu Stali oraz Międzynarodowego Kartelu Szyn, na którym zaproponowane będzie delegatom Polski przystąpienie do kartelu.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ZBOŻE.

ex) Na rynku zbożowym w Łodzi w tygodniu ubiegłym nie odczuwano wogóle żadnego prawie ruchu. W dalszym ciągu zauważyć się dawało przesylenie rynku zbożowego przy jednoczesnie notowanej tendencji spokojnej, ceny bowiem nie zostały w żadnym wypadku obniżone. Jest to właściwie zjawisko niezupełnie normalne, zwykle bowiem przy zwiększonej podaży notuje się ceny niższe. Jak zaznaczyliśmy jednakże wyżej, dotychczas o obniżeniu cen mowy nie było co w tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie tem, iż producenci mają nadzieję, że do przyszłych żniw zboża krajowego stanowczo nie wystarczy, import zaś zboża rosyjskiego, którego ceny zależne są przede wszystkim od notowań zboża na rynkach zagranicznych, zniżka narazie nie tylko nie grozi, ale przeciwnie notuje się tendencję mocniejszą. Jakkolwiek jednakże winna być obecnie również wykluczona jakakolwiek bądź zwyżka cen zboża już w dniu wczorajszym notowano na poszczególne gatunki zboża tendencję mocniejszą, przy braku podaży na naszym rynku pszenicy. Zaznaczyć jeszcze należy, iż producentów zboża podtrzymuje jeszcze pewność, że wogóle import zboża rosyjskiego trwać będzie jedynie do czasu, aż się rozpoczną zasiewy.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż w tygodniu ubiegłym na rynku zbożowym zarówno na giełdach prywatnych jak i oficjalnych, transakcje były minimalne. Niezależnie od tego, że podaż zboża ze strony producentów krajowych nie jest znaczna, to jednakże popył na nie był jeszcze mniejszy niż dotychczas. Handel zbożowy cechował stan nie zdecydowany i przez cały przeciąg tygodnia prawie, notowano tendencję wycieczającą. Ceny utrzymały się w tygodniu ubiegłym w tych samych granicach co poprzednio. Zaznaczyć jednakże należy, że już w dniu wczorajszym nastąpiła w Łodzi na rynku zbożowym poważna zmiana w tym względzie, iż zanotowano już tendencję mocniejszą i poszczególne gatunki zboża notowano wyżej niż jeszcze w dniach ostatnich tygodnia ubiegłego. Ceny na rynku zbożowym w Łodzi w dniu wczorajszym kształtowały się na następująco: żyto zł. 43.50, pszenica zł. 56, jęczmień zwykły od zł. 37 do 38, jęczmień browarowy od zł. 39 do 40, owies od zł. 36.50 do 37.00, otręby żytnie zł. 30.—, otręby pszenne od zł. 28 do 29 za 100 kg loco magazyny w Łodzi.

MAKA.

W tygodniu ubiegłym na rynku mącznym notowano ruch niezmiernie słaby, w pierwszym rzędzie dzięki minimalnemu wprost zapotrzebowaniu klienteli. Przyczyną tego jest niezminiejszona konsumpcja, lecz w pierwszym rzędzie barzo poważne ilości mąki rzucone przez młynarzy na poszczególne rynki. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż tak wielkie zapasy nie mogą być zrealizowane odrazu. Na nieszczęśliwą sytuację, jaka panuje od kilku tygodni na rynku mącznym, wpływa jeszcze ogromna konkurencja między dostawcami. Podkreślić tutaj należy fakt nadmiernego przybywania handlujących mąką, niewspółmiernego zupełnie z liczbą konsumentów. Zaznaczyć jeszcze należy, iż w dniach ostatnich zauważyć się dało o wiele mniejsze zapotrzebowanie mąki amerykańskiej na korzyść mąki pszennej rosyjskiej, która powoli wywiera z rynków naszych mąkę amerykańską. Konkurencja ta ze strony mąki rosyjskiej tłumaczy się tem, iż piekarze, jak wiadomo, dodają do wypieku pewną ilość mąki amerykańskiej, która dodaje nieczywu pewnej mocy. Okazało się jednak

O ZWIĘKSZENIE KREDYTÓW SIEWNYCH.

ex) Do Ministerstwa Rolnictwa napływają ze wszystkich organizacji i związków rolniczych prośby o zwiększenie kredytów siewnych, brak których grozi w wielu powiatach pozostawieniem pól nie obsianych.

Ze względu na powyższe Min. Rolnictwa wystąpiło z żądaniem zwiększenia kredytów na zasiewy jeszcze o 2 miliony. Jak wiadomo, Skarb Państwa wyasygnował na ten cel 4 miliony.

NARZĘDZIA GOSPODARSKIE, KOSY I HACELE.

ex) W dziale narzędzi gospodarskich panuje już dość znaczne ożywienie. Prowinca kupuje wielkie ilości łopat, wideł, grabi, sprzężyn do bron i kultywatorów i wiele innych. Fabryki krajowe otrzymały już tyle zamówień na sezon letni, że mogą zobowiązywać się przy intensywnej pracy na dwie lub trzy zmiany — dostawy dopiero za dwa miesiące. Konjunktura dla wyrobów krajowych będzie w tym roku szczególnie korzystna ze względu na niedość do śleńki traktatu handlowego z Niemcami, wobec czego nie grozi nam import tych narzędzi. Ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie; warunki sprzedaży: 25 proc. gotówka, reszta weksłami z terminem do trzech miesięcy, dla stałych i solidnych odbiorców prawie wyłącznie kredyt. W dziale kos obroty ożywione, wielkim popytem cieszą się głównie kosy zagraniczne. Hacele mają zbyt zapewniony. Fabryka „Podkowa” notuje następujące ceny: Nr. 6 — 6 zł., Nr. 8 — 7,50, Nr. 10 — 9 zł., Nr. 12 — 10 zł. za skrzybnik.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 28 lutego 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.35 sprzedaż, 57.86 kupno, 58.10 notowania przeciętne. Berlin wypłata na Warszawy i Katowice 46.93—47.17, na Poznań 46.95—47.195, Gdańsk 57.60—57.75, wypłata na Warszawę 57.51—57.65. Wiedeń czek 79.00—79.50, banknoty 78.95—79.95. Praga 377.75.

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.91 i pół w ządaniu i 8.91 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIELD. ZBOŻOWYCH.

Poznań, 28 lutego (A. W.)
 Żyto 38.75—39.75
 Pszenica 48.00—51.00
 Jęczmień zw. 30.00—33.00
 Jęczmień brow. 33.50—36.50
 Owies 30.00—31.00
 Mąka żytnia 65-proc. 58.75
 Mąka żytnia 70-proc. 57.25
 Mąka pszenna 65-proc. 71.00—74.00
 Otręby żytnie 27.00—28.00
 Otręby pszenne 27.00
 Usposobienie stałsze.
Łódź — Zboże:
 Żyto 43.50
 Pszenica 56.00
 Jęczmień zw. 37.00—38.00
 Jęczmień brow. 39.00—40.00
 Owies 36.50—37.00
 Otręby żytnie 30.00
 Otręby pszenne 28.00—29.00
Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu:
 Żytnia specj. najprzedn. 66.00
 Żytnia luksusowa 64.50
 Żytnia Patent 63.00
Bracia Kowalscy w Kaliszu:
 Pszenka Wilson 83.00
 Pszenka Nr. 1 79.00
 Pszenka 0000 75.00
 Pszenka 00 63.00
Schneider i Zimmer, Młyny parowe, Leszno (Wielkopolska):
 Żytnia luks. 66.00
 Pszenka Patria 87.00
 Pszenka 0000 79.50
Zelechowski w Łowiczu:
 Żytnia luks. 66.00
 Żytnia 0000 64.00
 Pszenka 0000 80.00
 Pszenka 0000 A. 77.00
Młyn „Korona” w Łodzi:
 Pszenka I gat. 79.00
 Tendencja spokojna, małe zaofiarowanie pszenicy.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:
Waluty:
 Dolary 8,90,5

Akcje:
 Bank Polski 107,00
 Przemysł Chemiczny w Zgierzu zł. 1,95 do 1,97 i pół
 Ostrowieckie zł. 19,00
 Parowozy zł. 0,97
 Na zebraniu wczorajszym panowała tendencja mocna, obrotów dokonano średnich. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA. Warszawa, 28 lutego (Pat.)

Notowania oficjalne. Gotówka.
 Dolary 8,92 — 8,94 — 8,90
Czeki.
 Holandia 358,95
 Londyn 43,51
 N. York 8,95
 Paryż 35,12
 Praga 26,57
 Szwajcaria 172,52 i pół
 Wiedeń 126,30
 Włochy 39,30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 98,25
 5-proc. pożyczka konwersyjna 60,25.
 60.—
 Pożyczka kolejowa 101.—
 Dolarówka 49.—, 48,25
 Pożyczka dolarowa 6-proc. 85.—
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.—, 52,75, 52.—
 5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61,75, 61,50

AKCJE.

Notowano w złotych.
 Bank Dyskontowy 13,10, 13,20
 Bank Polski 107.—, 110,50, 108,50
 Bank Zachodni 3,10, 3,25, 3,17
 Bank Zarobkowy 13,25, 14.—
 Bank Handlowy 5,40, 5,60, 5,55
 Bank Przem. Lwów 0,22
 Bank Zi. Ziem. Polskich 2,15, 2,30
 Puls 7,40, 7,50
 Elektr. w Dąbrowie 77.—
 P. T. E. 0,26, 0,24
 Siła i Światło 100.—, 98.—
 Częstocice 2,30
 Michałów 0,52, 0,53
 Firley 63.—, 65.—, 62.—
 Łazy 0,32, 0,33, 0,31
 Węgiel 90,50, 90.—, 91.—
 Nobel 3,50, 3,85, 3,60
 Fitzner 4,95, 4,65
 Modrzejów 7,10, 7,65, 7,55
 Ortwein 0,45
 Parowozy 1.—, 0,97
 Rohn 0,75
 Starachowice 2,78, 2,90, 2,82
 Zieleniewski 17,75
 Zawiercie 38,50, 40.—, 39.—
 Borkowice 2,25, 2,40, 2,32
 Habermusch 95.—
 Żegluga 0,30
 Kijewski 0,32, 0,31
 Czersk 0,68
 Wildt 0,14, 0,13
 Elektryczność 88.—
 Brown Boveri 2,60
 Gosławice 56.—
 Cukier 4,45, 4,55, 4,50
 Zgierz 1,90
 Wysoka 6.—
 Nafta 0,40
 Cegielski 38.—, 38,25, 37.—
 Lilpop 23,25, 23,50, 23.—
 Norblin 122.—, 121.—
 Ostrowieckie 18.—, 17,80, 18.—
 Pocisk 2,40
 Rudzkie 1,62, 1,67, 1,64
 Ursus 2,40, 2,55, 2,50
 Synd. Rolniczy 2,40
 Żyrardów 17,50, 19,25, 18,50
 Jabłkowski 0,30
 Spirytus 3,45, 3,40, 3,45
 Lombard 5.—

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 lutego (PAT).
 Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.
 100 złotych polskich 57,60—57,75
 czek na Londyn 25,00
 Telegraficzna wypłata:
 na Warszawę 57,01—57,86
 na Londyn 25,02
 na Berlin 122,147—122,458

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28 lutego (PAT).
Notowania końcowe.
 New-York 4,85 1/8 Holandia 12,11 7/8
 Francja 123,98 Belgja 34,88 1/2
 Włochy 110,82 Niemcy 20,48 1/2
 Szwajcaria 25,22 Hiszpanja 28,88

Portugalia 2,51 Danja 18,20 1/2
 Szwecja 18,16 1/2 Norwegja 18,87 1/2
 Praga 163,68 Helsingfors 192,55

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 28 lutego (PAT).
Notowania końcowe.
 Londyn 123,98 N. Jork 25,57 3/8
 Belgja 355,00 Szwajcaria 491,00
 Włochy 111,90 Holandia 1023,00
 Rumunja 15,80 Hiszpanja 428,75
 Szwecja 652,75 Niemcy 606,00
 Praga 76,00

Od redakcji: Dział sportowy, z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze, zamieszczony będzie jutro.

Zakłady Górniczo-Hutnicze
poszukują
Inżyniera Odlewnika
 na stanowisko szefa odlewni produkującej głównie artykuły masowe.
 Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę z dostatecznym przygotowaniem technicznym i doświadczeniem.
 Reflektanci zechcą składać swoje oferty wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami do Wydziału Ogłoszeń P.A.T. Warszawa Krakowskie Przedmieście L. 50 sgb „Inżynier Odlewnik”.

KINO Dom Ludowy
 ul. Przejazd 34.
Dziś! — Dziś!
 przepiękny film p. t.
„Czar sceny”
 w rolach głównych największe sławy ekranu Bebe Daniels, Lewis Stone i Adolf Menjou.
 Ceny miejsc: W dnle powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
 W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek
 Od wtorku, dn. 1 marca do poniedziałku, dn. 7-go marca 1927 r. włączenie
Dla dorosłych
 Wspaniała krotkoczwila (farsa) w 13 aktach:
NAD PIĘKNYM DUNAJEM
Dla młodzieży.
 Dramat w 14 akt. pła niemiłosiernego arcydzieła Henryka Sienkiewicza przystosowany do polskiego ekranu

QUO VADIS...?
GRAND-HOTEL
SALA MALINOWA
DANCING
DZIŚ, wtorek d. 1 marca
WESOŁE
ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU
 Orkiestra:
J. Petersburski
A. Gold
K. Englard
 oraz wspaniały nowy program artystyczny
!!! Niebawem atrakcje. !!!

Baczność majstrówie fabryczni!
 W czwartek dnia 3 marca 1927 r. o godzinie 8-oj wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Żeromskiego Nr. 74. (dawnej Pańska)
 Odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie wszystkich majstrów zrzeszonych i nie zrzeszonych.
 Na porządku dziennym sprawa akcji podwyżkowej
 Koledzy stawcie się licnie.
 Zarząd Oddziału Łódzkiego.



że, iż do celu tego o wiele lepiej służy mąka rosyjska.

Ceny mąki w dniach ostatnich kształtowały się następująco: za 100 kg. loco Łódź: mąka żytnia najprzedniejsza kaliska zł. 66,00, mąka pszenna kaliska I gat. zł. 79,00, mąka wielkopolska żytnia luksusowa zł. 66,00, pszenna Patria 87,00, mąka żytnia łowicka zł. 66,00. Pszenka łowicka 0000 zł. 80,00

Adhal.

Z RYNKU NAFTOWEGO.

ex) Rozwiązanie kartelu naftowego dało się już większym towarzystwom dotkliwie we znaki, wzmożła się bowiem konkurencja a mniejsze firmy, nie mające tak wielkich wydatków administracyjnych, zaczynają firmom większym odbierać klientów, dają im bowiem korzystniejsze warunki. Dlatego też słychać tu i ówdzie o nowych rokowaniach, jakie mają się odbyć z końcem marca w sprawie utworzenia nowego kartelu. Ropa naftowa utrzymuje się w dalszym ciągu na stabilizowanym poziomie 235 dol. za wagon 10-tonowy marki boryslawskiej. Ropa od kilku dni jest w podażu przy małej ilości odbiorców. Do niedawna tendencja na ropę była mocna. Zupełnie anormalne stosunki panują na rynku parafiny. Cena bowiem eksportowa tego przetworu naftowego jest o 70 do 80 zł. na 100 kg. tańsza od ceny na rynku wewnętrznym. Z tego też powodu importerzy zagraniczni nabywają parafinę polską w większych ilościach i eksportują ją potem znowu do Polski, sprzedając ją z poważnym zyskiem. Chodzi tu wprawdzie o sporadyczne wypadki, jednakże sam fakt istnienia tego świadczy o niewłaściwej organizacji sprzedaży parafiny.

NIKŁE OBROTY HANDLOWE Z ROSJĄ

ex) Handel wymienny Sowieców z Polską nie przedstawia się okazale. Wśród 23 państw, utrzymujących stosunki handlowe z Rosją, Polska zajmuje dziewiąte miejsce. Obroty handlowe Rosji z Polską za pierwsze 10 miesięcy ub. roku osiągnęły cyfrę 12.300.000 rb. w złocie. „Polros”, będący, jak wiadomo, tutejszą ekspozyturą „Sowpoltorgu”, zamknął rok gospodarczy sumą obrotów w wysokości 1 miliona rb. Jako czynnik hamujący rozwój wymiany z Sowiecami, należy wymienić spe cyficzne warunki handlu z dzisiejszą Rosją oraz ostatnią politykę handlową Sowieców, która dąży do zawierania wszystkich transakcji handlowych z zagranicą za pośrednictwem własnych przedstawicielstw, redukując pośrednictwo t. zw. organizacyj mieszanych do coraz mniejszych rozmiarów. Działalność handlowa „Sowpoltorgu” polega na staraniu się o licencje rządowe do Rosji i na transakcjach wymiennych, które są dosyć skomplikowane, czego dowodem może służyć fakt, że licencja, udzielona w październiku roku ubiegłego nie została dotychczas nawet w połowie zrealizowana, a jednocześnie najważniejsze transakcje zawierają Sowieci w Polsce, jak wogóle we wszystkich innych państwach za pośrednictwem własnych placówek handlowych. Nic też dziwnego, że działalność „Sowpoltorgu” wywołuje wiele zastrzeżeń w kołach przemysłowo - eksportowych.

POLSKA FLOTA HANDLOWA POWIĘKSZA SIĘ.

ex) Towarzystwo „Żegluga Wisła-Bałtyk” zakupiło od Towarzystwa „Bugier-Reederei und Bergungs-Aktien-Gesellschaft” w Hamburgu następujące statki: Holowniki morskie: „Orkan”, „Bagatela”, „Krakus”, „Tyran”, „Sambor”, „Rybak”, „Foka”, oraz lichterzy morskie: „Janek”, „Jurek”, „Bartek”, „Bolek”, „Broniek”, „Burek”, „Wacek”, „Wojtek”, „Franek”, „Felek”, „Alek”, „Stefan”, „Edek” powiększając w ten sposób swoją flotyllę o 21 jednostek, z których każda liczy przeciętnie 400 do 500 tonn.

ZŁOTYCH 600.000

zdobędziesz, kupując los do 15-ej Loterii Państwowej w najszczęśliwszej kolekturze w Łodzi

B. WEINBERG, Piotrkowska 42

Jednocześnie zawiadamiam, iż w 17-tym dniu ciągnięcia padło w moim kantorze **ZŁOTYCH 15.000, na Nr. 75071 największa wygrana tegoż dnia.**

Tamże są jeszcze losy do V-ej kl. do nabycia.

Rada Banku Handlowego w Łodzi

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 23 marca 1927 r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi (przy ul. Al. Kościuszki Nr. 15)

Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

Powzięcie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia nowego statutu Banku.

Do uczestniczenia w Zebraniu powyższem mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 16 marca r. b. złożą swoje akcje w kasach:

Banku Handlowego w Łodzi lub Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach, lub też „Mittel-deutsche Creditbank” w Berlinie.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Miód Pszczelny

czysty, świeży, lipcowy, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto 3 kg zł. 10,80 5 kg. zł. 15.— 10 kg. zł. 28.— 20 kg. zł. 53.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką I. WINOKUR Tarnopol (Małopolska) Skrzynka pocztowa.

TEATR „SCALA”

Dziś o godz. 8.30 wiecz. TRUBADUR

Opera w 4 aktach (w 8 odsłonach) G. Verdi, Udział biorą m. inn.

Marja Mokrzycka (Leonora)
Helena Fotygo (Azucena)
Stan. Gruszczyński (Manrico)
Roman Wraga (Luna)

Chóry — Polna Orkiestra Symfoniczna — Chóry

Bilety do nabycia w kasie teatru Scala.

CHOROBY NERWY!

Dzwoń tel. 56-69

Chcąc uniknąć zdenerwowania przy złe działającej maszynie za niską opłatą miesięczną konserwujemy nasze Zakłady wszelkie systemy maszyn do pisania i liczenia. Dodawanie taśmy, kalki i e. t. c. Warsztaty reperacyjne do wszystkich systemów na miejscu. — — — Mechanik na każde zwołanie!

Szybkość! Taniość!
Powszechne Zakłady Konserwacji Maszyn
ul. Narutowicza No. 9. — — — Telefon 56-69.

AMERYKAŃSKIE

MEBLE biurowe

EDWARD TELATYCKI

Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10-63.

Każda sztuka gwarantowana.

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy, zdrowia i smaczków jeżeli stale używać będzie niedostępcznej w dobroci swej —

Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej. Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28, tel. 15-32. Żądacie wszędzie. Żądajcie wszędzie.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klientele, że przyjmujemy w filjach naszych do prania i prasowania bieliznę męską pp. następującego

CENNIKA:

Kołnierze sztywne 25 gr.	Koszule białe z man 100 gr.
sportowe 20	„ bez „ 90
Mankiety 35	„ kolorowe „ 90
Pałkoszulkki 35	„ bez „ 90

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Łódź i Gólcza

ZAKŁADY: ul. Wólczańska 257. — Tel. 30-01
FILJE: ul. Piotrkowska 4, Piotrkowska 67, Piotrkowska 147, tel. 27-87, Główna 52 (róg Kilińskiego Napiérkowskię 27.

SULFOCOL LAOKOON

leczy skutecznie KASZEL chrypkę, katar drog oddechowych. Odrzucać naśladowstwa! Do nabycia w aptekach.

Pracownia sukien i okryć damskich b. wsp. **Lucyna w Warszawie Chic Parisien w Paryżu.** Zamówienia wykonują punktualnie i solidnie podług najnowszych modeli. Pracownia zapożyczona w pierwszorzędne żurnale. ul. Zachodnia nr. 22 p. J. Mikulska Ceny przystępne.

Kantorzysta (ka)

młody, znający dobrze języki polski i niemiecki i piszący biegle na maszynie, potrzebny zaraz do poważniejszego biura handlowego. Oferty z życiorysem, odpisaniami świadectw i oznaczeniem pensji składać należy pod „M. M. 115” w eksp. „Kurjera Łódzkiego”.

Enzymalt

Nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrabia: Browar Krak. JANA GÖTZA, KRAKÓW, ul. Lubicz 17. Przedst. Adam KOTLICKI, Łódź, Wschodnia 55.

Cichego spółnika

10,000 — 15,000 zł. przyjmę do składu białawotw w centrum Poznania lub dostawcę towaru. Oferty sub „Poznań” do „Kurjera Łódzkiego”.

Dr. med. **Niewiański**
Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu

Dr. med. **P. BRAUN**
powrócił. Południowa 23. Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Pragnie zamienić

kierownictwo stanowisko, lub przyjęcie zastępstwo, zdolny i energiczny handlowiec—aryszczyk, posiadający 23 latnią samodzielną praktykę i stosunki handlowe w kraju i zagranicą. Władza językami: polskim, rosyjskim i niemieckim. Obeznany w branżach: technicznej, ceramicznej, żelaznej, budowlanej, radio-technicznej, samochodowej, tytoniowej i spożywczo-kolonjalnej. Posiada poważne referencje. Oferty przyjmując administracja niniejszego pisma pod: „Energiczny i zdolny”.

Do kompletu

freblowskiego przy ul. Nawrot 8, II p. przyjmie jeszcze kilkoro **DZIECI** rutynowana nauczycielka. Zapisy Nawrot 8 II p. środkowa oficyna drzwi lewe.

Lek. dent. **Ch. WAJNER**
Piotrkowska 73. Spec. usuwanie zębów bez bólu. Plombowanie i wprawianie sztucznych zębów według najnowszej metody. Przyjm. 9—2 i 4—7 Ceny kliniczne!

Dr. med. **G. Rydzewski**
b. lekarz Sxp. św. Łazarza. choroby skórne weneryczne
Zamenhofska L. 6 od 6-8, niedz. 10-12

Dr. **EKKERT**
Kilińskiego 143 przy Główniej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2
Lek. Dent. **A. Krenicka** przyjmuje w Lecznicy na WÓLCZE od 9-2 pp. codziennie tel. 4090

Do Akt. Nr. 87-27 r. **OGŁOSZENIE**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **STANISŁAW DULKOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 marca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jankiela i Jakuba Zelmana i składających się z mebli ocenionych na sumę 621 zł. Łódź, dn. 24/II-27 r. Komornik **S. Dulkowski**

Do akt. Nr. 153-21 **OGłoszenie**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pingielski** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 marca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Brzeskiej 96 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mendli Brodatego i Brodera i składających się z wagi, soli krystalicznej i innych, ocenionych na sumę 434 zł. Łódź, dn. 26/II-27 r. Komornik **B. Pingielski**.

Dr. med. **PRYBULSKI**
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr. med. **Zeligsonowa**
Akuszeryja—choroby kobiece i weneryczne (wylężanie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2—1 i 3—6 w niedziele i święta 11—1. Piotrkowska 84

Dr. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr. **Rózaner**
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznem słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10, i od 5—8.

Dr. med. **L. Pikielny**
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Od p. Nr. spr. Z. 23/27. **DECYZJA**
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 1 lutego 1927 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Cywilnym w składzie jednoosobowym: Sędzia B. Niewiarowski, Sekretarz apl. Fuks, na posiedzeniu publicznem rozpoznawał podanie Roberta Schweikerta o unieważnienie papierów wartościowych i na mocy art. 1, 7, 8 i 9 Ust. o utraconych tytułach na okaziciela z dn. 26 lipca 1919 r. i art. 712 Ust. Post. Cyw. postanawia:

unieważnić: a) 286 akcje Banku Handlowego w Łodzi po 250 rubl. nominalnej wartości każda, a mianowicie: I emisji Nr. Nr. 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1802, 1803, 1804, 1987, 3042, 3046, II emisji Nr. Nr.: 4155, 4156, 4157, 4158, 5263, 5264, 5265, 5266, 5267, 5268, III emisji Nr. Nr. od 9238 do 9266 włącznie i 9312, IV emisji Nr. Nr.: od 14245 do 14263 włącznie, od 14264 do 14300 włącznie, 14311, 14312, 14313, 14314, od 14346 do 14354 włącznie, od 14368 do 14387 włącznie, od 22351 do 22350 włącznie, od 31701 do 31740 włącznie, 31749, 31749, 31750; b) 133 akcje Łódzkiego Banku Kupieckiego po 250 rubli nominalnej wartości każda, a mianowicie: Nr. Nr.: od 857 do 909 włącznie i od 13154 do 13233 włącznie; odpisy niniejszej decyzji przesać Bankowi Handlowemu w Łodzi i Łódzkiemu Bankowi Kupieckiemu oraz ogłosić w „Monitorze Polskim” i „Kurjerze Łódzkim”.

(—) B. Niewiarowski.
Za zgodność: Podsekretarz (Zengierówna.)

Michał **Tomaszewski**
Nowopocztowa 1, 5. Absolwent Techniki Berneńskiej poszukuje miejsca w zakresie bawlnianym. Powatnie referencje. Zgłoszenia pod „S. A.”

DR. MED. **W. ŻAGONOWSKI**
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe. Gdańska 43. Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2—2,45 p.p. i od 8—9 w.

Dr. **Dr. HELLER**
Choroby skórne i weneryczne. 3—8 Sienkiewicza 5. róg Nawrot w g. 3—5 i 7—8 Ceny lecznicze

Dr. **Dr. D. FRID**
choroby wewnętrzne i daleki. SIENKIEWICZA 37 (winda czynna). Tel. 24-78. przyjmuje obecnie od 9—11 rano i od 3—5 p. p. w Lecznicy „SANITAS” (Cegielniana 29, telefon 44—51, od 12—1 1/2 i od 5—6.

Dr. med. **J. PİK**
Wólczańska 57 parter, tel. 23-77. Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychiczne metody leczenia przypadłości nerwowo-duchowych — jakonie. (lek. zawroty etc.) Przyjm. od 12—1 4—7 wieczorem.

Dr. med. **S. Neumark**
Moniuszki 5 choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena. Przyjmuje od 11—1 i od 7—8. Pencie od 3—4.

SALA FILHARMONJI -- DZIŚ! -- Dnia 1-go marca godz. 10 wiecz.

WIELKI BAL KOSTJUMOWY

Stow. Artyst. malarzy „START“

Dziś! -- Ostatni dzień Karnawału!

Pozostałe stoliki przy bufecie i w barze uprasza się wcześniej zamawiać w Kasie Filharmonji od godz. 7 wiecz.

Łódź, dn. 25 lutego 1927 r.
URZĄD WOJEWÓDZKI w ŁÓDZI.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
Nr. RP. 547/A.

PRZETARG.

Urząd Wojewódzki w Łodzi ogłasza niniejszym publicznym przetarg ofertowy na instalację wodociągowo-kanalizacyjną w gmachu gimnazjum państwowego żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Pabjanicach, przy ul. Kościuszki.

Przetarg odbędzie się dn. 10 marca 1927 r. o godz. 12-ej w lokalu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego zatwierdzonego dn. 21 lutego 1927 r., sporządzone ściśle według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III-396/26 z dn. 31 lipca 1926 r., należy składać lub przysłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 10 marca 1927 r. na instalację wodociągowo-kanalizacyjną w gmachu gimnazjum państwowego żeńskiego im. Kr. Jadwigi w Pabjanicach“.

Dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej do depozytu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wadium w wysokości 5-proc. oferowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustalonych rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dn. 22/1-1927 roku, powinien być złożony Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi oddzielnie.

W ofercie umieścić należy klauzulę: „Oświadczam, iż zaznajomiłem się z „Przepisami tymczasowymi o robotach i dostawach państwowych“, wydanymi przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31 lipca 1926 r. za Nr. III-396/26 i zgadzam się, iżby oferta niniejsza i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów.“

Termin składania ofert upływa o godz. 12-ej dnia 10 marca 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odczytania rozprawy ofertowej przez Przewodniczącego Komisji Przetargowej.

Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom oraz „Przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych“, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu i wzoru oferty, udzielane będą w Urzędzie Wojewódzkim — Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w godzinach urzędowych, gdzie otrzymać można również i egzemplarz warunków przetargu oraz kosztorys ślepy.

LUONA Dziś! Dziś! Dziś! Dziś!

Zakończenie karnawału arcykapitałowym programem

„Pani nie chce dzieci“

Konkursowy film według rozgłośnej powieści Klemensa VAUTELA „MADAME NE VEUT PAS D'ENFANTS“

Udział biorą: **Marja Corda** w roli modnej żoneczki —
Harry Liedtke w najlepszej swej kreacji
Dina Gralla 1/2 panny z towarzystwa
Truda Hesterberg jako roztańczo na teściowa.

Rzecz dzieje się w Paryżu w dobie obecnej, pozatem

Jak należy tańczyć Charlestona (100 kroków Charlestona)

Druka i ostatnia lekcja pod kierunkiem paryskich mistrzów. Najnowsze szlagiery muzyczne wykona orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. CHWATA.



Od soboty dnia 5 marca r. b.

„Tylko pięć występów Teatru“

QUI PRO QUO

Przyjeżdża całkowity zespół z własnymi dekoracjami i rekwizytami.

SZCZEGÓŁY JUTRO!

ZAWIADOMIENIE.

Składy Elektrotechniczne

H. Wajnsztok WARSZAWA DZIKA Nr. 3, tel. 321-92

Niniejszym zawiadamiam iż dla wygody Sz. Klienteli otworzony został specjalny SKŁAD HURTOWY w Warszawie GRANICZNA Nr. 14 (w podwórzu) tel. 186-45 gdzie takowy jest stale zaopatrzone we wszelkie

Materiały Elektrotechniczne.

SPECJALNOŚĆ: Kable i Druty miedziane, Liczniki wszystkich voltarzy i amperarzy, ŻARÓWKI „Philips“, „Osram“, „Cyskon“ wszystkich voltarzy i świec. Jednocześnie uprzejmie prosimy z wszystkimi obstarunkami zwracać się pod nitej podanym adresem:

Składy Elektrotechn. H. Wajnsztok, Warszawa, Graniczna 14, tel. 186-45.

P. S. Solidne i szybkie wykonanie, udzielonych zamówień.

W dniu 26 lutego 1927 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił: 1) ogłosić upadłość kupcowi Menachemowi Szlamle Cymermanowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 1 września 1926 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego, S. Kopeczyńskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Bolesł. Bolińskiego, 5) osadzić Cymermana w areszcie dla dłużników... 6) nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz spółników, gdziekolwiek się one znajdują. Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowego wykonania.

Wobec powyższego w myśl art 476 K.H. Sędzia Komisarz wzywa wierzycieli upadłego, aby w dniu 11 marca o godz. 12 stawili się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi sala № 57a celem dokonania wyboru syndyka tymczasowego,

Sędzia Komisarz S. Kopeczyński.
Kurator B. Boliński apl. adw.

Odpis. Nr. spr. Z. 202/20
DECYZJA.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 9 września 1920 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Cywilnym w składzie następującym: Przewodniczący Wice-Prezes Cygański, Sędziowie: Zdanowicz i Rudnicki, Sekretarz apl. Finkstein, na posiedzeniu publicznym rozpoznawał podanie Michała vel Szulima-Michała Hirszfelda o zabezpieczenie listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i na zasadzie art. 12 Ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Praw. N. 67 poz. 406).

postanowił:

1) zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających, przewidzianych w art. 1-5, Ustawy o utraconych tytułach na okaziciela, w stosunku do stanowiących własność Michała vel Szulima Michała Hirszfelda 6 sztuk Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, a mianowicie: Nr. Nr. 10771, 10790 wartości nominalnej po 3,000 rubli każdy, Nr. Nr. 29586 i 29587 wartości nominalnej po 1000 rb. każdy, Nr. 51835 wartości nominalnej 500 rubli i Nr. 93760 wartości nominalnej 100 rb.; 2) wzbronąć wszelkich wypłat z wyszczególnionych papierów i dokonywania z nimi jakichkolwiek transakcji; 3) odpis niniejszej decyzji doręczyć Towarzystwu Kredytowemu m. Łodzi, i 4) zarządzić 3-krotne ogłoszenie tej decyzji w odczynkach dwumiesięcznych w „Monitorze Polskim“ i „Kurjerze Łódzkim“ i wezwać wszystkich rozszczępających prawa do wyżej wymienionych listów zastawnych, ażeby w ciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli je w Sądzie Okręgowym w Łodzi do sprawy N. Z. 202/20 lub zgłosili sprzeciw.

Podpisali obecnie:
Za zgodność: Podsekretarz (podpis nieczytelny).

LECZNICA

dla przychodzących chorych,

gabinet dentystyczny

i Instytut Roentgenowski

(Dyagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)

przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33

Lampa kwarcowa. Dżeternie. Szczępienie obronne. Analizy.

Przyjmują lekarze:

Dr. GOLDSTEIN-POLAK

Dr. JUSTMAN

Dr. M. KANTOR

Dr. PAPIERNY

Dr. RAKOWSKI

Dr. ROZENCWAJG

Dr. RÓZANER

Dr. WAJNBERG

Dr. STUPEL

Lekarz dentysta GRÓDZIENCZYK

N. ROSES

Lecznica czynna cały dzień.

Do sprzedania używane wozy i rolwagi

oglądać można: Nowo-Cegielniana nr. 20.

BERLITZ-SCHOOL

NOWE KURSY JĘZYKÓW 1-5/III

ENGLISH — przez ANGLIKÓW

ERANCAIS — przez FRANCUZÓW

DEUTSCH — przez NIEMCÓW

Najlepsza metoda. — Najlepsi profesory.

Najszybsze rezultaty. — Konwersac. metoda.

Małe grupy. Lekcje prywat. Koresp. Handlowa.

Zapisy od 10 — 1/2 i 4 — 8.

PIOTRKOWSKA Nr. 39, FRONT.

HEMOROJDY!



Czopki hemorojdalne Gaseckiego, (z Kogutkiem) usuwają ból, krwawienie swędzenie, pieczenie, zmniejszają Guzy (zylaki). Sprzedają apteki i sklepy apteczne.



NA JUPORCZYWSZY BOL GŁOWY
USUWAJA DRYGALNE PRÓSZKI
Z KOGUTKIEM.



ODCISKI
ZABURZENIA TRÓJNIE
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
KLAWIOL
FABRYKA LECZNICZNA FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA



Dzisiaj wielka premiera!

WIEDENŃ-BERLIN

(Wiedeńska krew)

Nad program znakomita farsa w 2 akt. p. t. „Odmiadzające Pigułki”

8 wielkich aktów rozkoszy i upojenia. W rolach głównych piękny, jak marszenie bożyszcze kobiet **Bruno Kastner** oraz **Henryk Bender**. Przepych wystawy! Piękne dancgi i jeszcze piękniejsze kobiety. — Sporty! Zabawy! Życia złotej młodzieży w Berlinie i Wiedniu! Ostatnie śpiewne szlagiery Wiednia i Berlina wykonane będą przez specjalnie zaangażowanych solistów.

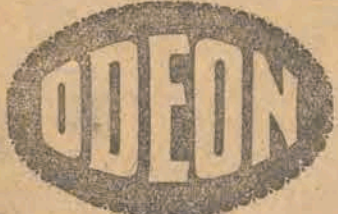
KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 1 marca do poniedziałku 7 włącznie.
„OTELLO” (Demon zazdrości)
Wspaniała tragedia Szekspira w 10 akt.
W rolach głównych: -- Emil Jannings, Werner Krauss, LYA de PUTTI

Pocz. w dni powszednie o g. 5 po poł. w soboty, niedz. i święta o g. 3 p. p.

ANONS:

Następny program: **Małżeństwo grobem miłości.**



Dzisiaj
Po raz pierwszy w Łodzi

Wielka premiera obrazu, który nie ma nic wspólnego, z filmem o podobnym tytule wyświetlanym już w Łodzi p. t.

CAR MIKOŁAJ II

Ostatnie lata jego panowania 1912 i 1918

Tragedja dworu rosyjskiego w 12 aktach.

UWAGA Wyświetlają jednocześnie Kino-Teatry ODEON i APOLLO — Orkiestry powiększone.



Dzisiaj
Po raz pierwszy w Łodzi

NIEMA MYDŁA

toaletowego nad „Lavender-Soap”
łagodne, udelikatniające i nadzwyczaj przyjemne w użyciu.

Wyłączna sprzedaż w następujących składach:

- Arno Dietel, Piotrkowska 157.
- Ludwik Dziwiński, Piotrk. 35.
- Lucjan Dryl, Pomorska 31.
- Henryk Goldhirs, Piotrk. 156.
- W. Grünwald, Narutowicza 35.
- Gustaw Heine, Targowa 10.
- M. Jasinowski, Al. I-go Maja 36.
- Perfumerja „Kosmos”, Piotrk. 60
- Ernest Krause, Główna 67.
- J. Kahan, Konstanytynowska 31.
- D. Perlmutter, Narutowicza 24.
- St. Przysucher, Kilińskiego 40.
- Henryk Perlmutter, Cegieln. 2.
- Henryk Rechtman, Piotrk. 207
- Miecz. Rzewski, Andrzeja 2.
- W. Rzepkiewicz, Nawrot 17.
- Jan Sitkiewicz, Andrzeja 35.
- B. Tyman, Zgierska 20.
- Marjan Włodarek, Rzgowska 7.
- H. Winawer, Zgierska 1.
- Perfumerja „Vera”, Piotrk. 142.

„LAVENDER-SOAP”

jest najdelikatniejszym mydłem toaletowym.

Zawodowa szkoła kroju szycia i ROBÓT RĘCZNYCH.

Odnaczona złotym medalem. Mistrzynie cechu

A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.
Kurs modniarstwa. — Nauka kapeluszy.
:-: Kurs haftu maszynowego. :-: :-:

Poszukuje się inteligentnej niezależnej **wychowawczynie**,

w wieku od 25 do 35, do samodzielnego prowadzenia dwojga dzieci, 6-letniej dziewczynki i 12-stoletniego chłopca. Konieczne są: znajomość czterech języków, pomoc w nauce oraz muzyce i nadzór nad gospodarstwem. Warunki dobre. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw proszę złożyć do Administracji „Kurjera” pod „Zaufana”.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

25 złotych miesięcznie. Wyuczam kapeluszy damskich systemem wiedeńskim szybko, gruntownie. Dla pań pracujących komplet wieczorny Sienkiewicza 26 front, parter (gdzie kapelusze).

Ważne dla pań

Kurs trzymiesięczny bielizniarstwa skończony! Zapisy dla nowych kandydatek już od 27/II. Tylko 20 zł. miesięcznie. F. Grynbłat, Zeromskiego Nr. 9, m. 33, prawa oficyna I-sze p. Zapisy codziennie od 11-ej do 2 i od 2 do 7. 924

Kupno i sprzedaż

Kredens z lustrem, stół, krzesła otomane, garderobę lakierowaną z lustrem, szafę, łóżko, tremo, materace sprzedam tanio. Stepieniewicza nr. 59, m. 42. Oficyna, pierwsze piętro, drugie wejście

Pełna wyprzedaż po cenach zniżonych mebli nowych i używanych Zakład tapicerkomoblowy ul. Piotrkowska 183.

Właścicielka z powodzeniem wyjadła do sprzedania, nadsię się na każdy interes. Nowo-Zarawska 46.

Oklepanie kolonjalno-wojny z ładnym urządzeniem, nadsię się na każdy inny interes w dobrym punkcie, na tymczasowo do odstąpienia. Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Wszystko sprzedam tanio sypialkę mahoniową oras pokój stołowy z kuchnią Nawrot 37, m. 17, Kalińskiego.

Kapie fortepian mało używany, — pierwszorzędnej marki. Oferty z podaniem ceny sub „Fortepian”. 887

Sprzedam garderobę i krzesła. — Sienkiewicza 59, oficyna — pierwsze piętro, m. 44, na lewo. 941

Sprzedam maszynę łatkową, szewską. Przejazd L. 35 Wojtaniak. 946

Wszystko do sprzedania otomana kryta gobeliną. Tapicer, Nawrot 8. 718

Plac w Lorenowie do sprzedania za bezcen byle szara. Wiadomość w Restauracji Habermus ul. Piotrkowska 116. 950

Sprzedam piekarnię w dobrym punkcie, przy ul. Rzgowskiej, Ulica Wysockiego 17. 948

Power damski w bardzo dobrym stanie okasynie tanio sprzedam B. Sobieraj, Brzezińska L. 68. 649

Młód czystopszczalni w woliński kg. 3,50 sprzedaje w każdej ilości B. Sobieraj, Brzezińska L. 68.

Posady i prace.

Zaofiarowane. Potrzebne zdolne cerowaczki i siatkarci do ręcznego filetkon. Nowomiejska 4.

Wspólnik, współniczka, kapitał 1.500 zł. poszukiwana do otwarcia jadłodajni. Wiadomość w Administracji do 3/III. — 27

Pluralistka, pisząca na maszynie do prowadzenia składu, poszukiwana. Szczegółowe oferty do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „K. P. M.”

Wycharka odpowiednia potrzebna do interesu gastronomicznego. Andrzej 24, mleczarnia.

Właścicielka potrzebuje zaraz. Zgłosz się na ul. Kopernika 26, front, II p. m. 20. 942

Potrzebni uczniowie do zakładu mechanicznego — mający początki — ul. Główna 36. 715

Potrzebna młoda, uczciwa i energiczna służąca, umiejąca płynnie po polsku czytać, do 6 letniego chłopca. Posądane są świadectwa lub rekomendacje. Zgłaszać się do składki win i wódek, Kopernika 23, K. Marcinkowski. 952

Poszukiwane. Właścicielka zdolna poszukuje szycia po domach, może wyjechać. Piłkowska 71, m. 1, lewa oficyna, I-sze piętro. 950

Nauczycielka z niemieckim, posiada jąca dłuższą praktykę szkolną i domową zmianie posade. Oferty: „Większy dom”.

Właścicielka poszukuje szycia po domach prywatnych Oferty do „Kurjera” sub „Krawcowa”.

Matrymonialne.

Chcesz szybko i do obrze wyjechać zamąż lub się ożenić? Napisz do Administracji „Matrymonium” Warszawa, ul. Nowogrodzka 36, Warunki przystępne. — Wybór obierzmy!

Lokale i mieszkania

Przyjmę na mieszkanie panów. — Andrzeja 60, m. 22.

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia zaraz. Andrzej 11 m. 10.

Do wynajęcia garaż Rokicińska 39. 886

Do wynajęcia pokój duży wprost od gospodarza, Rzgowska 89. 868

Władny umeblowany pokój od 1 marca do wynajęcia Nawrot 43, m. 4.

Poszukuję 1 pokoju w kuchni z wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty składać do adm. nin. pisma pod „H. Z.” 943

Poszukuję 2 pokój lub jednego dużego z komfortem elegancko umeblowane, z zupełnie niekrępującym wejściem ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Około: Aleje kościuski — Piotrkowska. Oferty do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „Spokojny lekarz” 950



CZEKOLADA OPTIMA! JEST NAJLEPSZA!

Dr. W. Balicka

chOROBY SKÓRNY I WENERYCZNE. Tylko kobiety. Przyjmuję od 12—2 i od 3—5 po poł. Pańska 2 m. 14 róg Zawadzka.

Pluszerka Pipi-kowa

przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132.

Przybył się pleś doberman, uszy nie obcięte.

Do odebrania za zwrot kosztów, kossary 28 pułku sierż. Ludwiczak. 878

Zakład tapicerkomoblowy dekoracyjny B-ci

Gabałów, Nawrot 8, przyjmuje wszelkie obstatunki — oraz przerabia otomany, materace i zakłada firanki. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne. 717

Zagubione dokumenty

Janina Kawecka — zgubiła matrykulę wydaną w gim. Żółkiewskiej ul. Wólczowska 55.

Pronisław Otokci.

Lipowa 32, zgubił książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych Nr. 494/206, wydaną w Łodzi.

Lek. dent. FELIKS SEIDENGART

Zawadzka 10 przyjmuje codziennie od 3—7 p.p.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER

Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.

Piramowicza II

dawniej Olgidska tel. 48-93.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze-	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
kowe	Dla robotników " " " " 3.70	W tekście	40 " " " " " 1 " " 4 "
P. K. O.	Na prowincji " " " " 5.00	Za tekstem	30 " " " " " 1 " " 4 "
Nr 61747.	Zagranicą " " " " 10.50	Nekrologi	30 " " " " " 1 " " 4 "
	Odnoszenie do domu " " " " 0.40	Komunikaty	30 " " " " " 1 " " 4 "
		Zwyczajne	8 " " " " " 1 " " 10 łamów
		Drobne 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypulkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.